Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 19 czerwca 1937 r. Nr. 166

Zaraza w Grenadzie

Armia powstańcza wkracza do Bilbao

Paryż, 18. 6. (Tel. wł.) Korespondent Ag. Havasa na froncie Bilbao donosi, że wojska powstańcze, działające na południe od Bilbao, zajęły drogę, prowadzącą do San Sebastian. Zajęto również drogę, wiodącą do San Domingo i przechodzącą koło tunelu wąskotorowej linii kolejowej, łączącej Bilbao z Eibar. Oddziały powstańcze znajdują się obecnie w odległości 700 metrów od pierwszych domów w Bilbao.

Miasteczko Las Arenas zajęte zostało wczoraj o godz. 16.30. Baskijskie karabiny maszynowe, ustawione w Portugalette na drugim brzegu rzeki Nervion, ostrzeliwały bez przerwy przeciwnika. Jednakże rychło po wkroczeniu do Las Arenas artyleria powstańcza zniszczyła gniazda karabinów maszynowych w Portugalette i zmusiła ostatnich obrońców do wycofania się.

Przez całe wczorajsze popołudnie artyleria powstańcza ostrzeliwała gwałtownym ogniem wzgórza, położone na południe od Archanda. Następnie samoloty przystąpiły do oczyszczania okopów na stokach górskich, w których Baskowie bronili się rozpaczliwie. Późnym popołudniem słychać było w Bilbao silne detonacje.

Franco nie ustąpi

Londyn, 18. 6. (PAT) W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Tismes'a", gen. Franco potwierdził swe negatywne stanowisko w sprawie uregulowania konfliktu w Hiszpanii na drodze rokowań. Gen. Franco oświadczył, że stanowisko jego w tym względzie pozostaje niezmienne. Zapytany na temat przyszłego ustroju Hiszpanii w razie zupełnego zwycięstwa powstańców, gen. Franco ograniczył się do stwierdzenia, że byłoby zarówno fałszywe przewidywanie niezwłocznej restauracji monarchii, jak i wyeliminowanie takiego rozwiązania na przyszłość.

Zdobycie twierdzy separatyzmu

Rzym, 18. 6. (PAT) Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia" zbliżający się upadek Bilbao — twierdzi, że zwycięstwo powstańców mieć będzie trojaki charakter: wojskowy — ze względu na złamanie pasa fortyfikacyjnego, uważanego za niezdobyty, ekonomiczny — ze względu na doniosłość przemysłową miasta, oraz polityczny — ze względu na skutki, jakie utrata Bilbao pociągnie za sobą dla stanu moralnego i materialnego wojsk czerwonych.

Bilbao, które wraz z okolicą uważać należy za centrum Hiszpanii północnej, było również twierdzą separatystów i silną podporą polityczną rządu walenckiego. Nie należy zapominać — pisze Gayda — że obecny minister obrony narodowej w rządzie walenckim Prieto jest Baskiem z Bilbao i temu należy zawdzięczać zawarcie koalicji pomiędzy marksistami a separatystami baskijskimi. Upadek Bilbao będzie tedy ciosem dla sił walenckich, a równocześnie wyrokiem śmierci dla separatyzmu baskijskiego. Nadto Gayda przewiduje, iż po zajęciu Bilbao powstańcy wzmocnią działania wojenne w kierunku Santander, dokąd schronił się rząd baskijski, oraz w kierunku Gijon, który jest bazą oddziałów czerwonych górników z Asturii. Po szczęśliwym zakończeniu tych operacyj, wojna domowa w północnej Hiszpanii będzie zakończona.

Przyjęcie u p. Premiera

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś ks. biskupa Kubinę z Częstochowy, a następnie posła Leona Sapiehę.

Poza tym p. Premier przyjął delegację Naczelnej Organizacji Inżynierów R.P. w osobach wiceprezesa inż. Straszewicza i członka prezydium dr. inż. Zmaczyńskiego. Delegacja przedstawiła p. Premierowi sprawę unormowania warunków służbowych inżynierów pracujących na Polskich Kolejach Państwowych.

Aresztowania pośród członków O. W. R.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. — s. b.) Pod zarzutem przynależności do nielegalnego ONR. zostali aresztowani Stanisław Nawrot, student Politechniki warszawskiej, Stanisław Romanowski, b. więzień Berezy, Władysław Gonta i Czesław Nowak. Przewieziono ich do urzędu śledczego, gdzie poddano drobiazgowemu przesłuchaniu.

Marszałek Śmigły-Rydz wręcza sztandary

oddziałom wojsk łączności

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.). Dziś w godzinach rannych odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego uroczystość wręczenia sztandarów formacjom wojsk łączności, ufundowanych przez społeczeństwo.

Na uroczystość przybyli p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister poczt i telegrafów inż. Kaliński, wiceministrowie spraw wojskowych, gen. Głuchowski i gen. Litwinowicz, wojewodowie Jaroszewicz, Gnoiński i Więckowski, generalicja, reprezentanci komitetów fundujących sztandary, rodzice chrzestni sztandarów, oficerowie rezerwy wojsk łączności i in. Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości przybył p. Marszałek Śmigły-Rydz, który przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał przeglądu ustawionych na placu oddziałów.

Uroczyste nabożeństwo przy ołtarzu polowym odprawił ks. biskup polowy W. P. Gawlina w asyście księży. Po nabożeństwie ks. biskup Gawlina wygłosił kazanie. Po kazaniu ks. biskup polowy Gawlina dokonał poświęcenia sztandarów, po czym odbyła się uroczystość wbijania gwoździ w drzewca. Gwoździe wbili: p. Marszałek Śmigły-Rydz, p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, ks. biskup Gawlina, pp. generałowie, rodzice chrzestni, przedstawiciele komitetów fundacyjnych.

Na sztandarach są wyobrażone: wspólny znak wojsk łączności, odznaki pamiątkowe formacyj, godła miast, względnie ziem. Poza tym na sztandarach wyhaftowano napisy i daty, mające związek z historią oddziałów w. ł.

Po uroczystości wbijania gwoździ nastąpiło przekazanie sztandarów wojskom łączności. Przedstawiciele komitetów fundacyjnych wręczali kolejno sztandary p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, który z kolei przekazywał je dowódcom oddziałów wojsk łączności.

Następnie poczty sztandarowe wojsk łączności udały się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego złożyły wieniec. W dalszym ciągu uroczystości odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed p. Marszałkiem Śmigłym.

Po defiladzie oddziały wojskowe w tym samym szyku przemaszerowały ulicami Warszawy do Belwederu. Na dziedziniec belwederski weszły poczty sztandarowe wojsk łączności z orkiestrą, po czym nastąpiło złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego przez złożenie wieńca na stopniach pałacu.

W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy, sztandary pochyliły się. Następnie oddziały wojskowe przedefilowały przed Belwederem i siedzibą Marszałka Śmigłego-Rydza.

Niezależnie od uroczystości wręczenia sztandarów wojskom łączności w Warszawie, odbędą się uroczystości lokalne na terenie garnizonu.

Organizacja O. Z. N.

w Okręgu Lwow. postępuje naprzód

Prace nad organizacją Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie okręgu lwowskiego w ostatnich czasach postępują szybko naprzód. Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie w Borysławiu, o czym już obszernie donosiliśmy.

W sobotę 19 bm. odbędzie się zebranie organizacyjne w Sanoku. Na zebranie to wyjeżdża ze Lwowa prof. Czerny.

W niedzielę 20 bm. odbędzie się zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego w Rzeszowie

Ks. Windson w Marienbadzie

Mariańskie Łaźnie, 18. 6. (Tel. wł.) Sekretarz księcia Windsor przeprowadza pertraktacje w sprawie wynajęcia na lipiec lub sierpień jednej willi dla pary książęcej.

Jak wiadomo, w Mariańskich Łaźniach spędzał zawsze lato na kuracji dziadek ks. Windsor — król Edward VII-my. Obok Mariańskich Łaźni, w Kynzwarcie, majątku Metternichów, przebywa b. król hiszpański Alfons XIII-ty.

Koniec krążownika „Don Jaima"

Walencja, 18. 6. (PAT) Ministerstwo obrony narodowej komunikuje: O godzinie 15.25 na pokładzie krążownika floty republikańskiej „Jaime 1" nastąpił gwałtowny wybuch, po którym okręt objęty został płomieniami. Spośród członków załogi 18 poniosło śmierć, a z górą 100 jest rannych.

P. Byrka wyjechał do Paryża i Londynu

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. — s. b.) Prezes Banku Polskiego Władysław Byrka wyjechał do Paryża i Londynu celem złożenia wizyty gubernatorom francuskiego i angielskiego banku.

Sukces pawilonu polskiego na wystawie paryskiej

Paryż, 18. 6. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 17.30 pawilon polski zwiedziło kilkaset osób z kolonii polskiej, zamieszkałej w Paryżu. O godz. 19-ej pawilon udostępniony został dla wszystkich zwiedzających wystawę. Publiczność, która napłynęła odrazu szeroką falą, zatrzymała się dłużej przy trzech wnętrzach, skomponowanych przez architektów warszawskich, przy stoisku polskich monopolów państwowych, gdzie powszechną uwagę zwracało stoisko Wieliczki i monopolu tytoniowego, oraz przy stoisku sztuki ludowej i kompozycji malarskiej Kubalskiego. Ogromne wrażenie, połączone nawet z pewną obawą zbliżania się, budził maszt sztandarowy ze stali spawanej wysokości 41 mtr., osadzony na podstawie ostrym końcem i podtrzymywany tylko przez 3 pętle stalowe u samej podstawy, tak, że technicy i inżynierowie dopytywali się o obliczenia matematyczne, na których oparta jest konstrukcja, skomponowana przez profesora Politechniki warszawskiej Hempla, stanowiąca pewnego rodzaju unikat techniczny na całej wystawie paryskiej.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Zgon Gastona Doumergue b. prezydenta Francji

Paryż, 18. 6. (Tel. wł.) B. prezydent republiki Gaston Doumerque zmarł w piątek rano w departamencie Gard, gdzie urodził się dn. 1 sierpnia 1863 r.

W osobie Gastona Doumerque'a Francja traci jednego z najwybitniejszych mężów stanu, który od 40 lat przyjmował czynny udział w życiu politycznym i już w podeszłym wieku powołany został na stanowisko szefa rządu jedności narodowej, utworzonego po wypadkach lutowych 1934 r.

Paryż, 18. 6. (PAT) Zmarły dziś były prezydent Gaston Doumerque urodził się dnia 1 sierpnia 1863 r. w departamencie Gard w kalwińskiej rodzinie ziemiańskiej. Po odbyciu studiów prawniczych w Paryżu, pracował jako adwokat w Nimes, a następnie jako sędzia w Algerze. W r. 1893 został obrany do parlamentu z departamentu Nimes z ramienia radykałów. Był ministrem kolonii w gabinecie Combes'a w latach 1902—1905. W latach 1905—1906 był wiceprzewodniczącym Izby deputowanych, a następnie kolejno ministrem handlu, przemysłu i pracy w gabinecie Sarrien, następnie był ministrem sztuk pięknych w rządzie Clemenceau oraz ministrem oświaty w pierwszym gabinecie Brianda w latach 1909—1910.

13 czerwca 1924 r. został obrany prezydentem republiki i pomimo nalegań przyjaciół nie chciał skorzystać z prawa reelekcji. Po wydarzeniach lutowych 1934 r. na prośbę przewódców wszystkich partyj stanął na czele rządu. 9 listopada 1934 r. wycofał się z życia politycznego.

Umarł nagle dziś z rana na skutek nerwicy serca o godz. 9 min. 30 podczas gdy wychodził na codzienną przechadzkę.

Premier Blum polecił prefektowi departamentu Garde, aby udał się niezwłocznie de rezydencji śp. b. prezydenta Doumerque'a Aigues Vives i złożył wdowie kondolencje w imieniu rządu. Premier Blum wysłał ze swej strony na ręce wdowy depeszę kondolencyjną.

Burza dokoła Słownika Biograficznego

Dymisja prezydium P. A. U. — Niestatystyczna statystyka. — Oświadczenia marsz. Prystora i sen. Malinowskiego

Incydent, który wydarzył się na dorocznym Zgromadzeniu Polskiej Akademii Umiejętności budzi w dalszym ciągu żywe zainteresowanie, zwłaszcza w środowisku krakowskim i warszawskim.

Według pogłosek, prezes Akademii sen. prof. Wróblewski, oraz sekretarz generalny prof. Kutrzeba, zgłosili dymisję z zajmowanych stanowisk. Ponieważ dobno dymisje te nie zostały przyjęte przez Zarząd P.A.U., jednakże obydwaj uczeni postanowili podtrzymać swe rezygnacje na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Akademii, które odbędzie się w jesieni.

Prezes Akademii, prof. Wróblewski, rozesłał za pośrednictwem PAT-a następujące oświadczenie:

1) Nie jest zgodne z prawdą, że p. Marszałek Senatu opuścił posiedzenie publiczne Polskiej Akademii Umiejętności natychmiast po odczytaniu przez sekretarza generalnego ustępu sprawozdania, podającego, że ani jeden poseł ani senator nie prenumeruje Polskiego Słownika Biograficznego; prawdą jest natomiast, że p. Marszałek pozostał na sali aż do zamknięcia posiedzenia.

2) Nie jest zgodne z prawdą, że p. Marszałek Senatu zażądał ustąpienia generalnego sekretarza ze swego stanowiska; prawdą jest natomiast, że sekretarz generalny powziął takie postanowienie, skoro stwierdził, że wspomniany wyżej ustęp jego sprawozdania mógł być zrozumiany jako wyraz chęci obrażenia Sejmu i Senatu, oraz że do tego postanowienia przystąpił prezes Polskiej Akademii Umiejętności, poczuwając się do odpowiedzialności za całość sprawozdania.

Równocześnie otrzymaliśmy komunikat biura Senatu, że p. Marszałek Aleksander Prystor przyjął dziś prof. dr. Stanisława Wróblewskiego, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności.

P. Marszałek dał wobec prezesa Wróblewskiego wyraz swego pragnienia, aby incydent, wywołany ustępem sprawozdania sekretarza Akademii prof. Kutrzeby, nie spowodował przesilenia w prezydium Akademii.

Oświadczenie prezesa Wróblewskiego i komunikat biura Senatu kładzie kres plotkom prasy brukowej, jakoby marsz. Prystor domagał się dymisji prof. Kutrzeby. Cała sprawa nasuwa refleksję, że burza w szklance wody powstała z powodu niefortunnej redakcji sprawozdania generalnego sekretarza Akademii. Prof. Kutrzeba podał statystykę prenumeratów Pol. Słownika Biograficznego, zredagowaną w sposób balamutny, wyróżnił bowiem jako osobne grupy: profesorów uniwersyteckich i gimnazjalnych, kuratorów szkolnych, osoby duchowne, ziemian, przemysłowców, wojskowych, ministrów, prawników, lekarzy, magistraty miejskie, placówki dyplomatyczne, Senat i Sejm etc. Łatwo spostrzec, że taką statystyka wprowadza kompletny chaos. Bo jakże można wyróżniać np. grupy ziemian i — posłów, skoro wielu ziemian jest posłami. Albo grupy profesorów uniwersyteckich, senatorów i — ministrów, skoro np. minister oświaty Świętosławski — jest profesorem, a profesor Wróblewski senatorem.

O ścisłości statystyki prenumeratorów Polskiego Słownika Biograficznego świadczy wymownie następujący list, rozesłany za pośrednictwem P. A. T. przez senatora Maksymiliana Malinowskiego.

W związku z oświadczeniem sekretarza Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kutrzeby, że żaden z parlamentarzystów nie prenumeruje Słownika Biograficznego, wydawanego przez Polską Akademię Umiejętności, stwierdzam, że oświadczenie to nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ na przykład ja prenumeruję wymieniony Słownik od pierwszego jego zeszytu za pośrednictwem Biblioteki Polskiej (Nowy Świat 23) i wiem też o innych kolegach z parlamentu, którzy wymieniony Słownik prenumerują.

(—) Maksymilian Malinowski. Warszawa, 18 czerwca 1937 r.

Niewłaściwa stylizacja i błędy, zawarte w sprawozdaniu sekretarza P.A.U., choć nie przystoją tak poważnej instytucji, mogą mieć jeden rezultat dodatni — zwrócą uwagę szerokich kół inteligencji na Słownik Biograficzny.

Sianie niepotrzebnego i szkodliwego fermentu

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. — s. b.) W „Il. Kurierze Codz." ukazało się następujące doniesienie:

„W Warszawie krążą sensacyjne pogłoski, że grupa stojąca blisko gen. Sosnkowskiego utworzyć ma nowe stronnictwo polityczne. Pogłoski te są tym charakterystyczniejsze, że gen. Sosnkowski, jak głosi fama, był zbliżony raczej ku prawicy. Sensacyjne te wersje są tym znamienniejsze, że w każdym razie akcja taka osłabiłaby mocno dalszy tok prac organizacyjnych Obozu płk. Koca."

Szereg pism wiadomość tę w ostrej i kategorycznej formie dementuje. Na terenie stolicy nic o podobnej kombinacji nie słychać. Nie słychać również o jakimkolwiek zamiarze gen. Sosnkowskiego wzięcia udziału w życiu politycznym. W rozszerzaniu podobnych plotek widać chęć wciągnięcia gen. Sosnkowskiego w grę o bliżej nieokreślonych celach.

Nominacje b. wicemin. Sieczkowskiego

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. — s. b.) Ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o nominacji b. podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sieczkowskiego na stanowisko pisarza hipotecznego przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Chaskielewicz po wyroku śmierci

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. — s. b.) Judka Chaskielewicz, morderca śp. wachmistrza Bujaka, skazany na karę śmierci, przebywa w oddzielnej celi w więzieniu mokotowskim. Ostatnio odwiedzili go brat jego oraz aspirant sądowy Rosenzweig. Chaskielewicz skarży się na umieszczenie go w oddzielnej celi i wyraża życzenie, aby przeniesiono go do celi, w której siedzi kilku więźniów. Jednocześnie poprosił swego brata o znaczek pocztowy, gdyż chce napisać list do wdowy po śp. wachmistrzu Bujaku.

Afera w wileńskim konsystorzu ewangelickim

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł. — s. b.) W kołach towarzyskich stolicy duże wrażenie wywołała wiadomość o rewizji przeprowadzonej w konsystorzu ewangelicko-reformowanym w Wilnie przez organa państwowe. Rewizja pozostaje w związku z aferą, jaką ujawniono w konsystorzu na tle przeprowadzonych spraw rozwodowych. Szereg spraw rozwodowych przeprowadzanych było właśnie w konsystorzu ewangelicko-reformowanym w Wilnie. Niewątpliwie po ostatnim zainteresowaniu się władz państwowych działalnością konsystorza, jeżeli chodzi o sprawy rozwodowe, przeprowadzanie rozwodów w Wilnie będzie znacznie utrudnione.

Lwów, dnia 18 czerwca 1937 r.

Porozumienie hiszpańskie

Rokowania mocarstw w sprawie systemu kontroli bezpieczeństwa okrętów sprawujących kontrolę wzdłuż terytorialnych wód hiszpańskich — zostały zakończone osiągnięciem całkowitego porozumienia w dniu 12 bm. Deklaracja mocarstw przewiduje utworzenie stref bezpieczeństwa i zobowiązanie obydwóch stron walczących w Hiszpanii przestrzegania bezpieczeństwa okrętów sprawujących kontrolę oraz pozwala na indywidualne prawo samoobrony w razie ataku, wymaga jednak w takim wypadku natychmiastowej konsultacji biorących udział w kontroli mocarstw celem ustalenia wspólnych środków załatwienia incydentu. Deklaracja ta została przedłożona rządowi walenckiemu. Nie ulega wątpliwości, że wobec dostatecznie silnej presji mocarstw rząd walencki nie ośmieli się jej odrzucić. Rząd gen. Franco wyraził już swą zgodę.

W ten sposób w drodze bezpośrednich rokowań zainteresowanych mocarstw został całkowicie zlikwidowany w ciągu dwóch tygodni groźny incydent, zapoczątkowany zbombardowaniem w dniu 30 maja przez samoloty rządu walenckiego niemieckiego krążownika pancernego „Deutschland", na co Niemcy odpowiedziały tytułem represji bombardowaniem Almerii. Zbombardowanie niemieckiego okrętu, na którym padło, prócz rannych, siedemdziesięciu marynarzy — było faktem, który mógł spowodować nieobliczalne wprost następstwa. Jeśli to nie nastąpiło, jeśli przejściowe powikłania międzynarodowe powstałe na skutek usunięcia się Niemiec i Włoch z Komitetu Nieinterwencji, zdołano dość szybko zlikwidować — świadczy to o zdecydowanej woli wszystkich czterech mocarstw głównie zainteresowanych sprawami hiszpańskimi, by nie dopuścić do zatargów, z których mógłby się zrodzić powszechny pożar.

Przebieg i likwidacja incydentu z „Deutschlandem" nasuwa pewne refleksje ogólne. Przede wszystkim uwidoczniło się w sposób wyraźny, że wszystkie państwa pragną dziś pokoju i chcą unikać sytuacji, któreby groziły wojną.

Rokowania, które się toczyły między mocarstwami, miały właśnie na celu skonstruowanie takiego sytemu kontroli brzegów Hiszpanii i ustalenie takiej procedury, któreby możliwie do minimum sprowadzały możliwość konfliktu w razie nowego prowokacyjnego ataku, a nie uchybiały prestiżowi biorących udział w kontroli państw.

Jedynym czynnikiem, który mógłby skorzystać na wywołaniu powszechnej zawieruchy w związku z wypadkami hiszpańskimi są pewne siły międzynarodowe, dążące do wywołania powszechnej rewolucji, a ściśle mówiąc t r z e c i a m i ę d z y n a r o d ó w k a. To też było rzeczą bardzo charakterystyczną, że ostatnie rozmowy toczyły się jedynie w gronie czterech mocarstw, biorących bezpośredni udział w kontroli, z pominięciem Sowietów, które starały się bezskutecznie wywrzeć na nie swój wpływ czy nawet je storpedować przez notę ambasadora ZSSR. w Londynie Majskiego do przewodniczącego Komitetu Nieinterwencji.

Zwrócić też wypada uwagę na istotny powód incydentu. Co spowodowało bombardowanie „Deutschlandu"? Powodem nie mógł tu być interes jakiegokolwiek rządu hiszpańskiego, któremu nie może zależeć na prowokowaniu Niemców. Pomyłka również jest wykluczona.

W grę wchodzić jedynie może albo akcja jakichś nieodpowiedzialnych żywiołów, których nie brak w Hiszpanii czerwonej, albo — co jest prawdopodobniejsze — świadoma prowokacja zaaranżowana przez siły, o których była mowa powyżej. Wskazywałaby na to również systematyczność w tej akcji. Jak wiadomo atak na „Deutschland" został poprzedzony kilku mniejszymi atakami na okręty niemieckie i włoskie, przy czym na tych ostatnich padło również kilku zabitych i rannych.

Na specjalne wreszcie podkreślenie zasługuje metoda, jaką przyjęto dla załatwienia ostatniego incydentu jak i w ogóle dla załatwiania spraw hiszpańskich na terenie międzynarodowym. Załatwia się je w Londynie, a nie w Genewie. z wykluczeniem tych czynników. które na terenie ligowym pragną odgrywać rolę jakiegoś nadpaństwa i narzucać swą wolę, a raczej wolę pewnych sił międzynarodowych, poszczególnym państwom. Ten właśnie sposób rozstrzygania zagadnień wyłaniających się w związku z wojną hiszpańską w drodze bezpośrednich rokowań okazał się o wiele bardziej skuteczny i szybciej prowadzący do konkretnych rezultatów, aniżeli powolna i obciążona rozmaitymi doktrynalnymi przesądami metoda genewska.

Szkolnictwo polskie w r. 1935/36

Znowu województwa południowo-wschodnie na szarym końcu

Ukazał się nowy zeszyt wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego, ilustrujący stan szkolnictwa w roku szkolnym 1935/36. Poprzednią publikacją w tej dziedzinie był zeszyt 38 Statystyki Polski, seria C, p. t. „Statystyka szkolnictwa 1934/35".

Statystyka szkolnictwa za okres 1935/36 opracowana została częściowo odmiennie od wydawnictwa za rok 1934/35. Przyjęto zasadę opracowywania niektórych zagadnień w dłuższych odstępach czasu. W związku z tym obecnie zestawiono tablice obejmujące dane o absolwentach według wieku i języka ojczystego w szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli, szkołach i kursach zawodowych oraz w szkołach ludowych rolniczych. Natomiast z zagadnień opracowanych dla roku szkolnego 1934/35 pominięto dane dotyczące uczniów według wyznania oraz dane ilustrujące szczegółowy podział szkół i uczniów według właścicieli szkół.

Poniżej przytaczamy szereg cyfr z poszczególnych tablic, podkreślając specjalnie dane dotyczące trzech województw południowo-wschodnich.

1. REALIZACJA NAUCZANIA POWSZECHNEGO

W r. 1935/36 było ogółem w Polsce 5,100.704 dzieci w wieku szkolnym, t. zn. od 7 do 13 roku życia. Z sumy tej na województwo lwowskie przypada 406.195 dzieci, na wojew. stanisławowskie 193.955, na wojew. tarnopolskie 198.723 dzieci.

W porównaniu do okresów 1933/34 i 1934/35 cyfra totalna wzrosła: w roku bowiem 1933/34 liczba dzieci w wieku szkolnym wynosiła 4,945.147. w r. 1934/35 — 5,027.413. Charakterystycznym jest, że przyrost dzieci w wieku szkolnym rozkłada się na wszystkie województwa, z wyjątkiem czterech, a to śląskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, *w których to województwach zanotowano spadek.* Cyfry te dla województw południowo-wschodnich kształtują się następująco:

Wojew. lwowskie: r. 1933/34 — 411.807; r. 1934/35 — 410.281; r. 1935/36 — 406.195 dzieci.

Wojew. stanisławowskie: r. 1933/34 — 194.668; r. 1934/35 — 195.096; r. 1935/36 — 193.955 dzieci.

Wojew. tarnopolskie: r. 1933/34 — 205.280; r. 1934/35 — 201.603; r. 1935/36 — 198.723.

Do szkoły w powyższych okresach szkolnych uczęszczało: w r. 1933/34 4,461.505; r. 1934/35 — 4,496.856; r. 1935/36 — 4,542.100 dzieci.

W wojew. lwowskim uczęszczało do szkół: r. 1933/34 — 382.788; r. 1934/35 — 378.540; r. 1935/36 — 371.453 dzieci.

W wojew. stanisławowskim: r. 1933/34 — 173.488; r. 1934/35 — 170.263; r. 1935/36 — 166.894 dzieci.

W wojew. tarnopolskim: r. 1933/34 — 187.801; r. 1934/35 — 185.572; r. 1935/36 — 182.328 dzieci.

Z powyższych cyfr wynika, że w realizacji nauczania powszechnego nastąpił w okresie roku szkolnego 1935/36 dalszy spadek. W r. 1933/34 uczęszczało do szkół 90.2% dzieci w wieku szkolnym, w r. 1934/35 — 89.4%, *w r. 1935/36 — 89.0%.*

W województwie lwowskim w r. 1933/34 uczęszczało do szkół 93.0% dzieci w wieku szkolnym, w r. 1934/35 — 92.5%, *w r. 1935/36 — 91.4%.*

W wojew. stanisławoskim w r. 1933/34 uczęszczało do szkół 89.1% dzieci w wieku szkolnym, w r. 1934/35 — 87.5%, *w r. 1935/36 — 86.0%.*

W wojew. tarnopolskim w r. 1933/34 uczęszczało do szkół 91.5% dzieci w wieku szkolnym, w r. 1934/35 — 92.1%, *w r. 1935/36 — 91.7%.*

Cyfry te są niezmiernie charakterystyczne i wymagają omówienia.

Spadek w realizacji wykonania szkolnictwa wynika niewątpliwie z niemożnością nadążenia z budową szkół za wzrostem ilości dzieci w wieku szkolnym. Do tego dołączają się i trudności natury finansowej. *Ale jeśli idzie o województwa południowo-wschodnie, to we wszystkich trzech województwach zanotowano spadek ilości dzieci w wieku szkolnym, a tymczasem na województwo stanisławowskie przypada największy ubytek w realizacji szkolnictwa powszechnego w Polsce, bo w porównaniu z r. 1934/35 realizacja w tym województwie jest mniejsza o 1.3% w porównaniu zaś do r. 1933/34 o 3.1%.*

Dziwnym zbiegiem okoliczności znowu trzy województwa południowo-wschodnie znalazły się na szarym końcu.

2. SZKOŁY WYŻSZE

Rok szkolny 1935/36 w naszym szkolnictwie wyższym przyniósł dalszy spadek ilości studentów i wolnych słuchaczów. W r. 1933/44 studiowało na polskich uczelniach wyższych ogółem 49.599 osób, w tym 35.537 mężczyzn i 14.062 kobiet. W r. 1934/35 ogólna cyfra studiujących wynosiła 48.071 osób (34.628 mężczyzn i 13.443 kobiet), w roku zaś 1935/36 — studiowało 47.161 osób, w tym 34.498 mężczyzn i 12.663 kobiet.

Uderza w tych cyfrach duży spadek kobiet studiujących, gdy ilość mężczyzn studiujących uległa nieznacznemu spadkowi.

Na Uniwersytecie warszawskim studiowało 9.050 osób, na U. Jagiellońskim — 6.237, na U. J. K. we Lwowie — 5.404, na U. St. Batorego w Wilnie — 3.265, na Uniwersytecie poznańskim — 4.936, na Politechnice warszawskiej — 4.394, na Politechnice lwowskiej — 2.603, w Szkole Gł. Gosp. wiejskiego — 1.334, w Akademii górniczej w Krakowie — 541, w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — 445, w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — 202, w Akademii Sztuk w Warszawie — 355, w Akademii Stomatologicznej w Warszawie — 492 osób.

W wyższych szkołach prywatnych studiowało ogółem 7.903 osób.

Na ogólną ilość 47.161 studentów w 1935/36 — 36.731 osób było wyznania rzymsko-katolickiego, 1.422 grecko-kat., 1.315 ewang., 1.343 prawosławnego, 6.207 mojżeszowego, oraz innych wyznań 143. Procent słuchaczów wyznania mojżeszowego wynosił w r. 1935/36 — 13.03%.

Dyplomy niższych stopni naukowych i dyplomy doktorskie według dawnych przepisów uzyskało w r. 1934/35 6.118 osób (w r. 1932/33 — 6.482; w r. 1933/34 — 5.809). W tym 4.373 mężczyzn i 1.745 kobiet. Według wyznania otrzymało w tej grupie dyplomy 1.146 Żydów.

Dyplomy doktorskie według nowych przepisów otrzymało w r. 1934/35 — 148 osób, w tym 134 mężczyzn i 14 kobiet. Według wyznania otrzymało w tej grupie dyplomy 28 Żydów.

Nostryfikowano w r. 1934/35 — 110 dyplomów zagranicznych, w tym 96 mężczyzn i 14 kobiet. Wedle wyznania najwięcej nostryfikantów było Żydów, bo 69 osób, a więc 62.63%.

W porównaniu do lat poprzednich ogólna liczba wydanych dyplomów spadła. W świetle tych cyfr wszystkie legendy na temat nadmiaru inteligencji okazują się bezpodstawne.

Szkolnictwo średnie i zawodowe omówimy w następnym artykule. (s. s.)

W przypisku

Mafie w życiu polskim

Dobrze zrobił poseł Dudziński, że przez swoją interpelację zwrócił uwagę na rolę tajnych związków w polskim życiu narodowym. Sprawa mafii to jedno z kapitalnych zagadnień naszego życia politycznego oraz wychowania narodowego, to sprawa najgorszego spadku po dziewiętnastym wieku i okresie niewoli.

Konspiracje masońskie oparte na materialistycznej ideologii były konieczną podbudową i uzupełnieniem słabych wiązań ustroju partyjno-parlamentarnego w całej niemal Europie ubiegłego wieku. Dla naszego narodu, pozbawionego własnej jawnej i naturalnej organizacji, jaką jest państwo, odgrywały one szczególną rolę formacji zastępczej i tajnego rządu narodowego.

W dzisiejszej Polsce nie ma miejsca na mafie żadnego typu. Mając jawną organizację prawną i suwerenną życia narodowego, czyli własne Państwo nie potrzebuje tajemniczych podziemi, które nigdy nie wiadomo dokąd prowadzą i z kim są połączone, ani ukrytych zakamarków, w których hoduje się najlepiej brudy i śmiecie.

Jedna jest zwłaszcza dziedzina, w której mafijne organizacje typu masońskiego dokonują spustoszeń przerażających i robią szkody niepowetowane: ż y c i e m ł o d z i e ż y.

Uchronić przed nimi młodzież i wyplenić je stamtąd to zadanie pierwszorzędne polityki szkolnej. Mafie to kult tchórzostwa i nieodpowiedzialności, szkoła kłamstwa i oszczerstwa schronienie dla głupców i miernot. Mafie to zaprzeczenie ducha cywilizacji rzymskiej i katolickiej, zaprzeczenie rycerskiego ducha polskiego.

Walka z kulturą mafijną w Polsce, jako ze szczątkowym i zdecydowanym dziedzictwem minionej epoki dziewiętnastego wieku i wieku niewoli. to jeden z głównych czynników naszego odrodzenia politycznego.

To jeden z głównych celów, postawionych przez O b ó z Z j e d n o c z e n i a N a r o d o w e g o.

(z. s.)

Konwertować, czy czekać?

Zagadnienie konwersji pożyczek dolarowych

Warszawa, 17. 6. (PAT) W jednym z pism stołecznych ukazał się interesujący wywiad z prezesem Wieniawskim, który wypowiedział ciekawe opinie na temat konwersji pożyczek dolarowych, przeprowadzonej w Polsce od dn. 1 czerwca br.

Na wstępie prezes Wieniawski przypomniał, że prawie wszystkie państwa przeprowadziły u siebie w okresie powojennym konwersje w celu zmniejszenia ogromnych ciężarów, jakie ponosiły, opłacając od swoich zobowiązań odsetki, które dosięgały bardzo wysokiego poziomu.

Przechodząc do swolstej sytuacji Skarbu polskiego zwrócił uwagę prezes Wieniawski na fakt, że państwo nasze nie będąc wprowadzone na światowe rynki finansowe, zmuszone było przy emitowaniu swych pożyczek godzić się na wysokie oprocentowanie. Mimo to kursy pożyczek polskich na rynkach zagranicznych ulegały stałym i znacznym zniżkom, zwłaszcza pod wpływem rozsiewanych wiadomości o zamierzonej dewaluacji złotego. Po spadku na rynku nowojorskim kursów polskich pożyczek do niebywale niskiego poziomu, rozpoczęła się repatriacja do Polski papierów dolarowych, a w szczególności pożyczki stabilizacyjnej. Rentowność tych papierów, nabywanych przez obywateli polskich, wynosiła od 12 do 14 procent z uwagi na niski kurs nabycia. Tak wysokie oprocentowanie było zjawiskiem anormalnym. Prezes Wieniawski zaznaczył, że utrzymanie przez rząd parytetu złotego uchroniło posiadaczy papierów od znacznych strat, na jakie narażiłaby ich dewaluacja ze wszystkimi jej skutkami, tak zgubnymi dla posiadaczy papierów.

Warunki konwersji pożyczek

Przechodząc do warunków konwersji pożyczek dolarowych zwraca uwagę p. Wieniawski na dążenie Ministerstwa Skarbu do złagodzenia skutków konwersji, czego wyrazem jest m. in. przyznanie konwertującym pewnych dodatkowych korzyści, a mianowicie, że przy wymianie obligacyj dodane będzie w kapitale 2 do 5 procent, przewidziane pierwotnie przy wykupie konwertowanych pożyczek. Równocześnie dano posiadaczom papierów, przedstawiającym je obecnie do konwersji, podwójne oprocentowanie za czas do płatności najbliższego kuponu. Poza tym posiadacz nowej 4 i pół procentowej wewnętrznej pożyczki ma zapewnioną ewentualną wymianę na taki sam papier, jaki uzyskaliby w przyszłości zagraniczni posiadacze pożyczek. Wreszcie ma on możność spłat zaległości skarbowych w sposób przewidziany w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 18 marca rb. Poważnym atutem dla przedsiębiorstw przemysłowych jest przyjmowanie obligacyj nowej pożyczki wewnętrznej po wysokim stosunkowo kursie (70 procent) na kaucje przy dostawach państwowych.

Na pytanie, czy w obecnych warunkach wskazane jest wstrzymanie się z konwersją i realizacją kuponów, jak również czekanie na ewentualną zmianę koniunktury, prez. Wieniawski odpowiedział, że nie sądzi, aby to mogło dać jakiekolwiek korzyści. Zwłoka daje minimalne szanse problematycznych nawet korzyści, dokonanie zaś w najbliższym czasie konwersji wydaje się ze wszech miar wskazane. Zdaniem prezesa Wieniawskiego, trudno jest wchodzić w szczegółowe obliczenia. Są one niezmiernie skomplikowane, a przeprowadzać je mogą przy pomocy specjalistów matematyków instytucje, posiadające znaczne portfele papierów dolarowych. Z obliczeń tych wynika, że przeprowadzenie konwersji w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy jest najkorzystniejsze.

Przeciw zanieczyszczaniu miasta

Wydział VI. Przemysłowy Z. M. zawiadamia: Wobec powtarzających się coraz częściej wypadków, że prywatni przedsiębiorcy, wywożąc śmiecie nie stosują się do obowiązujących i przepisów sanitarnych, wywożąc śmiecie w wozach nieszczelnych, zaśmiecających, wskutek swej nieszczelności w wysokim stopniu ulice miasta, Wydział VI. Przemysłowy Z. M. przypomina zainteresowanym przedsiębiorcom o obowiązku używania do przewózki śmiecia wyłącznie specjalnych, szczelnych wywozów zaopatrzonych w odpowiednie tablice firmowe. Wozy te winny być w okresach dwutygodniowych poddawane kontrolom sanitarnym w Miejskim Zakładzie Czyszczenia miasta, a zaświadczenie odbycia kontroli sanitarnej winien woźnica danego wozu stale przy sobie posiadać. Śmiecie należy wysypywać na miejscu wyłącznie do tego przeznaczonym przez Wydział IV. Z. M.

Wozy nieodpowiadające przepisom porządkowo - sanitarnym będą bezwzględnie w drodze karnej zagarażowywane w Miej. Zakładzie Czyszczenia Miasta, a na niesumiennych przedsiębiorców przewozu śmieci nakładane będą dotkliwe kary pieniężne w trybie postępowania przymusowego w administracji.

Równocześnie Zarząd miejski przypomina o zakazie jeżdżenia wozami po szynach Miejskiej Kolei Elektrycznej, przyczym zwraca uwagę, że przekroczenia w tym kierunku karane będą w trybie postępowania karno - administracyjnego.

Ze srebrnego ekranu

„Mój pan mąż"

(EUROPA)

Wiliam Powell w roli beztroskiego włóczęgi, ex-arystokraty, o którego serce walczą dwie piękne kobiety (Carole Lombard i Gail Patrick — w takiej roli dotychczas nie widzieliśmy jeszcze tego świetnego artysty. Powell ze swej arcytrudnej roli wywiązał się bez zarzutu, ale wartość filmu „Mój pan mąż" ma swe uzasadnienie nie tylko w doskonałych kreacjach Powella i Carole Lombard, wybornej reżyserii Gregory'ego la Cava, wyśmienitej obsadzie ról drugoplanowych, ale przede wszystkim w tym, że film ten wnosi za sobą na ekran powiew świeżości, jest czymś nowym; ściśle: ten film reprezentuje sobą nowy gatunek komedii filmowej. Jest nowy w temacie, ujęciu realizacyjnym i technice wykonania. Ten film stwarza to, że widz wychodzi z kina zadowolony i rozpromieniony; widz z ufnością patrzy w przyszłość sztuki filmowej i zdaje sobie sprawę z tego, że kinematografia nie powiedziała jeszcze swego ostatnie go słowa.

Dawno już nie oglądaliśmy we Lwowie tak pysznej satyro-komedii, rojącej się od arcyzabawnych sytuacyj, gagów i typów.

„Europa" wbrew tradycji w rozpoczynającym się „sezonie ogórkowym" dała film godzien pełnego sezonu. (w.)

Przygotowania do przyjęcia króla Karola II.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) Należy przypomnieć, iż we wtorek 22 bm. Zamek królewski i Łazienki w Warszawie zostaną zamknięte dla publiczności do dnia 30 bm. Zarządzenie to pozostaje w związku z przyjazdem do Warszawy króla rumuńskiego Karola II., który, jak wiadomo, w czasie pobytu w Warszawie zamieszka w pałacu łazienkowskim. Pałac ten jest obecnie gruntownie odnawiany, poczynione zostały w nim również pewne urządzenia niezbędne przy przeznaczeniu gmachu dla celów mieszkaniowych. Dokonano również wiele ulepszeń w obszernym parku łazienkowskim.

Dar P. Prezydenta R. P. dla ubogich Bukaresztu

Bukareszt, 17. 6. (PAT) Z polecenia Pana Prezydenta R.P. poseł polski w Bukareszcie Arciszewski złożył dzisiaj na ręce prezydenta miasta Bukaresztu Donescu czek w wysokości 100.000 lei jako dar Pana Prezydenta R.P. dla ubogich stolicy, ofiarowany z okazji wizyty Pana Prezydenta w Bukareszcie.

Poseł R.P. Arciszewski udał się również do pałacu królowej matki Marii w Cotroceni i złożył z polecenia Pana Prezydenta R.P. na ręce mistrza dworu królowej matki Marii gen. Zviedenk czek wartości 50.000 lei, przeznaczony na instytucje dobroczynne, patronowane przez królowę-matkę Marię.

AMBASADY W BUKARESZCIE I WARSZAWIE

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) W kołach politycznych i dyplomatycznych stolicy krążą pogłoski, że w związku z wizytą p. Prezydenta R. P. w Rumunii i przyjazdem króla rumuńskiego Karola do Warszawy, przedstawicielstwa dyplomatyczne polskie w Rumunii i rumuńskie w Polsce podniesione mają być do godności ambasad.

Odroczenie zjazdu b. żołnierzy I Brygady

Komenda Koła b. żołnierzy VI. batalionu Pierwszej Brygady podaje do wiadomości, że wyznaczony na dzień 27 i 28 czerwca b. r. walny zjazd byłych żołnierzy batalionu, został o jeden dzień odroczony wobec uroczystości, związanych z przyjazdem do Warszawy Króla Rumunii.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w poniedziałek, dnia 28 czerwca. Program zjazdu przewiduje: o godz. 9-tej rano złożenie wieńca w Belwederze; o godz. 10 min. 15 raport u Marszałka Śmigłego - Rydza i defilada batalionu; o godz. 12-tej odsłonięcie pomnika na mogile ś. p. majora Albina Satyra-Fleszara na cmentarzu Powązkowskim; obrady zjazdu w sali Teatru Wielkiego (Opera) rozpoczną się o godz. 14-tej, a po ich zakończeniu odbędzie się wspólny obiad w świetlicy żołnierskiej na Cytadeli. Wieczorem tego dnia nastąpi odjazd specjalnym pociągiem do Wilna, gdzie we wtorek dnia 29 czerwca po nabożeństwie w kaplicy Ostrobramskiej uczestnicy zjazdu złożą hołd Sercu Komendanta na Rossie. Po wspólnym obiedzie wyruszą wycieczki w okolice Wilna do Trok, Werek i Zielonych Jezior; wieczorem odjazd do Warszawy.

Klejnoty wartości 2,000.000 dolarów

Nowy Jork 17. 6. (PAT). Prasa nowojorska donosi, że z początkiem jesieni sprzedane tu będą na publicznej licytacji klejnoty prywatne królowej hiszpańskiej Wiktorii Eugenii, oceniane na przeszło 2 miliony dolarów. Królowa chce klejnoty sprzedać, ponieważ znajduje się w trudnościach finansowych. Między klejnotami tymi, posiadającymi bezcenną wartość dla zbieraczy, znajduje się krzyż ze szmaragdów, oceniony na 75.000 dolarów, swojego czasu ofiarowany przez królowę Izabellę 2-gą hiszpańską żonie Napoleona 3-go, cesarzowej Eugenii.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA ZASIL F. O. N.

Komisja oświatowa Senatu przyjęła nowelę do ustawy o szkołach akademickich

Warszawa, 17. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym Komisja oświatowa Senatu pod przewodnictwem sen. B. Chrzanowskiego rozpatrywała nowelę do ustawy o szkołach akademickich oraz projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury. W obradach Komisji wzięli udział p. Minister W.R. i O.P. prof. Wojciech Świętosławski oraz podsekretarz stanu prof. Ujejski.

Nowelę do ustawy o szkołach akademickich zreferował sen. Miklaszewski, wnosząc o jej przyjęcie w brzmieniu sejmowym. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos p. min. prof. Świętosławski oraz senatorzy Zbierski i Schorr. Z ramienia Komitetu techniki ustawodawczej sen. Petrażycki zgłosił kilka poprawek natury kodyfikacyjnej, popartych przez sen. Wróblewskiego i Sieroszewskiego. Komisja przyjęła nowelę w brzmieniu sejmowym wraz z poprawkami sen. Petrażyckiego.

Następnie uchwalono po referacie sen. Jastrzębowskiego projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury ze zmianami, mianowicie: liczbę członków P.A.L. podnosi się z 15 do 21 osób, oraz dotychczasowemu rozporządzeniu Rady Ministrów o Akademii Literatury nadaje się moc ustawową.

Zajścia antyżydowskie

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) W Nasielsku doszło ostatnio do zajść antyżydowskich w czasie jarmarku. W wyniku tych zajść pobito kilku Żydów, a m. in. jednego okolicznego włościanina za to, że podkuwał konia u kowala Żyda. We wszystkich wypadkach interweniowała policja i do dalszych zajść nie dopuściła. W kilku sklepach wybito szyby oraz zdemolowano urządzenia sklepowe.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W zachodniej połowie kraju pogoda o zachmurzeniu niezmiennym z przelotnymi deszczami, poza tym na ogół pochmurno i deszcze oraz skłonność do burz. W całym kraju chłodno. Umiarkowane porywiste wiatry północno-zachodnie.

Nieprzerwane pasmo sukcesów hiszpańskich powstańców

St. Jean de Luz. 17. 6. (PAT). Według wiadomości z Walencji koła rządowe odczuły boleśnie wiadomości o klęskach na froncie baskijskim. Liczono tam bardzo na otaczające Bilbao fortyfikacje „żelaznego pasa". Fortyfikacje te, zbudowane pod kierownictwem specjalistów zagranicznych, były jakoby prawdziwym arcydziełem sztuki wojennej.

Gdy upadek Bilbao stał się nieuchronny, postanowiono w Walencji podjąć ofensywę dla wywołania dywersji w innym punkcie. Jednakże dotychczasowe próby zakończyły się niepowodzeniem na skutek braku staranego ich przygotowania.

Walencja. 17. 6. (PAT). W niedającym się powstrzymać ataku oddziały „czarnych strzał" legii cudzoziemskiej zajęły cały lewy brzeg przy ujściu rzeki Nervion. Oddziały te dotarły aż do miejscowości Gatea, gdzie w ręce ich wpadły liczne nadbrzeżne aparaty sygnalizacyjne oraz cała bateria ciężkich dział, kalibru 152 mm.

Po dojściu do tej miejscowości, oddziały podjęły ruch okrążający ku południowi i dotarły do Algorta, znajdującej się na północ od Las Arenas, po czym bez żadnego oporu ze strony przeciwnika zajęły wioski Sopelana, Berango, Guecho i Lujun. Na prawym brzegu rzeki tułają się jeszcze rozproszone oddziały baskijskie, których wyłapywanie ma być zakończone wieczorem.

Polski uczony z Argentyny przyjeżdża do kraju

Genewa, 17. 6. (PAT) Z końcem bm. ma przybyć do Polski dr. Daniel Antokolec, profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Buenos Aires, dyrektor sekcji ekonomicznej argentyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych i delegat rządu argentyńskiego na międzynarodową konferencję pracy. Dr. Antokolec udaje się do Warszawy i Wilna celem odwiedzenia rodziny.

Sceptycyzm towarzyszy wizycie szefa sztabu Reichswehry w Paryżu

Paryż, 17. 6. (Tel. wł.). Uwaga kół dyplomatycznych Paryża nadal zajęta jest przebiegiem wizyty szefa sztabu Reichswehry gen. Becka, jak również w związku z tymi informacjami na temat wizyty min. Neuratha w Londynie. Głównym wypadkiem dnia było dziś przyjęcie na cześć gen. Becka wydane przez attache wojskowego ambasady Rzeszy, które zgromadziło wyłącznie przedstawicieli francuskich sfer wojskowych z gen. Gamelin na czele.

W dotychczasowym programie pobytu gen. Becka poza wizytami czysto wojskowymi przewidziane jest tylko jedno spotkanie jego z przedstawicielami rządu, a mianowicie wizyta u min. Daladiera.

Prasa nadal szeroko komentuje wizytę niemieckiego szefa sztabu, wyrażając sceptycyzm co do możliwości konkretnych wyników wizyty.

Kłopoty premiera Bluma

Paryż, 17. 6. (Tel. wł.) Opozycja Senatu przeciwko pełnomocnictwom zaznaczyła się bardzo wyraźnie już w czasie dzisiejszego posiedzenia komisji finansowej. Senat rozgoryczony i rozdrażniony w stosunku do premiera z powodu jego wystąpienia w ostatniej dyskusji nad interpelelacją w sprawie 48-godzinnego tygodnia pracy w hotelarstwie i przemyśle restauracyjnym, — stanął na stanowisku, że gotów jest udzielić rządowi wszelkich środków do zwalczania spekulacji, ale żąda przedstawienia sobie tekstów projektowanych dekretów. Wobec tego obrady dzisiejsze nie dały wyniku i komisja finansowa odroczyła się do piątku godz. 15-tej po poł.

Polsko-włoski układ finansowy

Rzym, 17. 6. Tel. wł.). Dziś po południu minister spraw zagranicznych Ciano oraz charge d'affaires ambasady polskiej Zawisza i radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagraniczn. Wszelaki podpisali polsko-włoski układ finansowy. Układ ten, o którego zawarcie rokowano blisko 4 miesiące, reguluje na okres do końca 1938 r. sumy i sposób transferu wszelkich zobowiązań publicznych i znacznej części zobowiązań prywatnych między Polską i Włochami. Ponadto układ przewiduje sposób likwidacji włoskich sum, zamrożonych w Polsce, powstałych w wykonywaniu zeszłorocznego prowizorycznego układu handlowego.

Układ wchodzi w życie w dniu podpisania.

Goście greccy w Polsce

Ateny, 17. 6. (PAT). Wyjechali do Polski znany i ceniony literat grecki Spyro Melas Zzonom oraz ekonomista Papavramides dla złożenia na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu ziemi z grobowca Polaków poległych w roku 1824 w obronie wolności greckiej. Goście greccy pragną poza tym zebrać materiały do studium o Polsce w języku greckim. Goście greccy zamierzają przebyć około czterech tygodni w Polsce i zwiedzić ważniejsze ośrodki kulturalne i gospodarcze.

Burza nad Lwowem

(a). Już od wczesnych godzin porannych sytuacja atmosferyczna zapowiadała zmianę. Parne i duszne powietrze było jej zapowiedzią. Wnet i deszcz drobny przez krótki czas począł padać. Powoli nadciągały chmury, które kłębiąc się nad miastem zapowiadały zbliżającą się burzę. Dalekie jej pomruki zbliżały się coraz bardziej i wreszcie nadciągnęła około godz. 5-tej po południu. Ściemniło się znacznie i wnet wśród kanonady ukazały się piorunowe błyski. Równocześnie padał rzęsisty, silny deszcz, tak bardzo od wielu dni oczekiwany. Burza jednakowoż przesunęła się znów, jak ubiegłej niedzieli skrajem miasta i jak szybko zjawiła się, z równą szybkością po upływie prawie dwu godzin ustąpiła. Pozostawiła po sobie znaczne oziębienie powietrza, co miłe tworzyło zjawisko po tylu dniach skwarnych. Deszcz gruntownie przysłonił te olbrzymie kurze uliczne, jakie zalegają miasto, rozkopane na tylu odcinkach. Pomimo krótkiego swego trwania był deszcz wczorajszy prawdziwym dobrodziejstwem dla pól i ogrodów.

Piękny przykład Polaków gdańskich

Gdańsk, 17. 6. (PAT). W dniu 15-go czerwca odbyło się w Oliwie w obecności członków zarządu głównego gminy polskiej związku Polaków posiedzenie zarządów gminnych.

Zważywszy na ważność i doniosłość chwili delegaci obu zarządów oświadczyli uroczyście, iż zapominają o wszelkich dotychczasowych urazach i nieporozumieniach i pracować będą wspólnie dla całego społeczeństwa polskiego w Oliwie.

Obydwa zarządy zgodnie i jednomyślnie ustaliły wspólny zarząd filijny.

Nowa podróż „Zawiszy Czarnego"

Gdynia, 17. 6. (PAT) Dziś po południu odszedł w pierwszą w bież. roku podróż szkolny jacht Związku Harcerstwa Polskiego „Zawisza Czarny", kierując się do Visby, pod dowództwem gen. Mariusza Zaruskiego. Na pokładzie „Zawiszy Czarnego" znajduje się 52 osoby załogi. Połowę załogi stanowią oficerowie, resztę harcerze. Powrót „Zawiszy Czarnego" do Gdyni nastąpi 26 bm.

ZE SPORTU

JĘDRZEJOWSKA W PÓŁFINALE MISTRZOSTW TENISOWYCH W LONDYNIE

Londyn, 17. 6. (Tel. wł.) W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu Jadwiga Jędrzejowska rozegrała w czwartek mecz tenisowy z Angielką Scott, bijąc ją w dwóch setach 6:3 9:7. Jędrzejowska skwalifikowała się w ten sposób do półfinału.

Z SEZONOWEJ RUBRYKI

(a). Po otrzymaniu świadectwa zbiegł z domu Szymon Bank, uczeń I. kl. gimnazjalnej.

Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie paryskiej

Paryż, 17. 6. (Tel. wł.) O godz. 15.30 odbyła się uroczysta inauguracja pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie paryskiej.

Na inaugurację przybyli: ambasador R.P. w Paryżu J. Łukasiewicz oraz z ramienia rządu francuskiego minister handlu Bastide i komisarz generalny wystawy Labbe.

W imieniu komitetu organizacyjnego zabrał głos przewodniczący komitetu b. min. Jędrzejewicz, witając zgromadzonych na terenie pawilonu polskiego i wskazując, że ta uroczysta sala honorowa jest wyrazem hołdu, jaki artyści i organizatorzy pawilonu pragnęli złożyć wielkości Polski, wielkiej tradycji Polski i jej dorobkowi w kulturze świata.

My, dzisiejsze pokolenie Polski — mówił min. Jędrzejewicz — wychowane w romantyźmie naszej przeszłości, zdecydowanej woli czasów dzisiejszych, skłaniamy nisko czoła przed duchami naszych wielkich przodków.

Po min. Jędrzejewiczu zabrał głos komisarz generalny Labbe, który w długim i pięknym przemówieniu przytoczył słowa hołdu składanego przez wielkich pisarzy francuskich wielkim tradycjom dawnej Polski i zmaganiom jej o niepodległość oraz wspaniałemu udziałowi Polski w tworzeniu kultury świata.

Komisarz Labbe podkreślił, że pawilon polski wznosi się przy placu Warszawskim, który otrzymał tę nazwę nadaną mu przez Radę miasta Paryża ku czci Polski odrodzonej.

Następnie zabrał głos p. ambasador R.P. J. Łukasiewicz, aby przyjąć od komitetu organizującego udział Polski w wystawie pawilon narodowy Rzeczypospolitej Polskiej. Ambasador złożył podziękowanie komitetowi i jego współpracownikom za skupienie tych wszystkich talentów, które stworzyły pawilon.

Po przemówieniach rozległy się dźwięki hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", odśpiewanego przez Poznański Chór Archikatedralny pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego. Po hymnie polskim chór wykonał „Marsyliankę" i wreszcie wspaniały hymn historyczny „Bogurodzicę", budzący zachwyt zgromadzonych. Akt inauguracji zakończył się hejnałem krakowskim, który rozbrzmiał nad terenem całej wystawy.

Po tej części uroczystości zgromadzeni zwiedzili teren wystawy, udając się z hallu do budynków pawilonu, połączonych ze sobą szerokimi chodnikami, wyłaniającymi się zieleni.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Przywóz i wywóz rolniczy Polski w ciągu 4 miesięcy 1937 r.

Handel zagraniczny Polski w pierwszych 4 miesiącach 1937 r. przedstawia się w sposób następujący w porównaniu z 1936 r.

	1936 r.	1937 r.
Przywóz w 1000 zł.	315575	391345
Wywóz w 1000 zł.	326610	400103
Saldo	+11035	+9758

Na podstawie powyższych cyfr stwierdzamy fakt dodatni, że wymiana towarów Polski z zagranicą zwiększyła prawie o 20 proc., natomiast fakt ujemny, że saldo naszego handlu zagranicznego jest wprawdzie jeszcze czynne, ale wykazuje tendencję dalszego spadku, a w kwietniu mieliśmy już saldo ujemne w wysokości prawie 11 milionów zł.

Jaką rolę odegrała w tych zjawiskach produkcja rolnicza ilustrują następujące cyfry:

	1936 r. w 1000 zł.	1937 r.
przywóz: wytwory pochodzenia roślinnego	32526	39595 zł.
„ zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego	8404	10076 zł.
Razem	40930	49671 zł.
wywóz: wytwory pochodzenia roślinnego	68876	79951 zł.
„ zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego	53934	55360 zł.
	122810	135311 zł.
Saldo	+80880	+85640 zł.

Powyższe cyfry świadczą, że saldo rolnicze wzrosło o około 5 milionów złotych. Powiększenie naszego salda z obrotu rolniczego można byłoby uważać za fakt dodatni. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że przywóz zwiększył się w wartości o 8 miln., ale także w ilości produktów roślinnych o 37 tys. q i zwierzęcych o 40 tys. sztuk, wywóz zaś zmniejszył się ilościowo 1200 tys. q produktów roślinnych i 27 tys. q produktów zwierzęcych, a jedynie wzrósł wywóz zwierząt o 17 tys. sztuk, to zwiększenie salda o 5 miln. zł. jest wynikiem tylko zwyżki cen artykułów rolniczych na rynkach światowych i nie może być rozpatrywane pod kątem poprawy warunków naszego wywozu. Musimy dojść do wniosku, że ilościowo nasz wywóz rolniczy skurczył się, przeciwnie zaś przywóz rolniczy ilościowo zwiększył się.

Zmniejszenie eksportu produkcji roślinnej dotknęło ilościowo pozycję zbóż strączkowych, których eksport za okres I—IV 1936 r. wyniósł 325 tys. zł. wartości 39 miln. zł., zaś w 1937 r. eksport wynosił za ten sam okres 247 tys. t., wartości 51 miln. zł., przy czym saldo dodatnie na tym odcinku wzrosło prawie o 12 miln. zł. z 38,700.000 na 50,400.000. Drugą dodatnią pozycją jest saldo większe przy obrocie mąką, kaszami, ryżem o 4 miln. zł., oraz okopowymi warzywami, chmielem o 2,3 miln. zł. O ile w pierwszej pozycji na zwiększenie salda wpłynął z jednej strony zmniejszony ilościowy przywóz ryżu, oraz znaczny wzrost ceny eksportowanej mąki pszennej i żytniej, o tyle w drugim wypadku na zwiększenie salda w bilansie handlowym miał bezpośredni wpływ ilościowo większy wywóz ziemniaków i chmielu. W innych pozycjach należy zanotować zwiększone ujemne saldo w pozycji 5 „owoce i jagody jadalne", prawie o 2 miln. zł. Zwiększenie salda ujemnego jest wynikiem liberalniejszej polityki przywozowej w stosunku do pomarańcz, cytryn oraz układów kontyngentowych przewidujących wzajemne następstwa w stosunkach handlowych z poszczególnymi państwami na podstawie dążenia do zwiększenia obrotów. Te same zjawiska zanotować możemy w pozycji 6, dotyczącej artykułów kolonialnych, stanowiących poważną cyfrę w przywozie za okres sprawozdawczy w ilości 16 miln. zł. Pewną niespodziankę natomiast stanowi trzymilionowe saldo deficytowe w pozycji 2 „Nasiona i Kopra", wynikające z dwukrotnie prawie zwiększonego przywozu nasion kopry po znacznie wyższych cenach, zmniejszonego wywozu nasion koniczyny czerwonej oraz nasion buraków cukrowych i pastewnych i spadku cen obu tych produktów. Zwiększony przywóz nasion kopry i palmowych rzuca pewne światło na tę okoliczność, że przemysł olejarski nie może się obyć bez przywozu nasion egzotycznych, a produkcja nasion oleistych w Polsce nie da się powiększyć nagle przy najdalej idącym protekcjonizmie zapewniającym producentowi nasion najwyższe ceny. Powyższe okoliczności wpłynęły sumarycznie na to, że saldo czynne na odcinku produkcji roślinnej, pomimo znacznej zwyżki cen zbóż w okresie I—IV, powiększyło się nieznacznie z +36350 tys. zł. na 40356 tys. zł. czyli w okrągłych cyfrach o 4 miln. zł.

Podobny stan rzeczy zaistniał i w handlu zagranicznym produktami pochodzenia zwierzęcego z tą jednak różnicą, że wzrost cen produktów był nie znaczny w pierwszym kwartale 1937 r. w porównaniu z odnośnym okresem 1936 r. W pozycji 10 zasługuje na uwagę wzrost eksportu koni i bydła i trzody chlewnej, co wpłynęło na zwiększenie salda dodatniego o 2,8 miln. zł. W pozycji 11 saldo ujemne zwiększyło się o 2,5 miln. zł. z powodu zwiększonego przywozu śledzi i wyższej ceny tego artykułu. W pozycji 12 zaznaczyć należy znaczny spadek mięsa świeżego i solonego oraz jaj i masła natomiast wzrósł nieco eksport peklowanych polędwic, a eksport bekonów zmniejszył się nieznacznie. Saldo dodatnie w pozycji 12 zmniejszyło się o 2,5 miln. zł. W pozycji 13 nastąpiły dość dodatnie zmiany wskutek zwiększenia wywozu pierza i puchu ptasiego o 2,7 miln. zł.

Jeżeli porównamy cyfry salda całej pozycji II. zwierzęcej produkcji w okresie sprawozdawczym za rok 1936 i rok 1937, to widzimy, że saldo nie uległo zasadniczym zmianom, gdyż wyniosło za I—IV 1936 r. 45530 tys. zł., a za ten sam okres I—IV — 45284 tys. zł. Porównanie obu okresów pozwala tylko w pewnym stopniu wnioskować o dalszym rozwoju eksportu rolniczego. Niewątpliwie eksport nasz pomimo nowych trudności wywozowych wyszedł jednak obronną ręką. Zwiększenie przywozu niektórych artykułów rolniczych wynikało z konieczności zastosowania liberalniejszej polityki przywozowej. Wydaje się mało prawdopodobnym, aby istniała możliwość zaniechania lub nawet wydatnego zmniejszenia wywozu produktów roślinnych, a szczególniej zbóż i mąki, i zastąpienia tego wywozu wzmożeniem eksportu produktów zwierzęcych w przyszłej kampanii. Pojemność rynków zagranicznych na produkty zwierzęce zwiększa się bardzo powoli i wobec wysiłku ogółu państw eksportujących w kierunku zwiększenia wywozu wytworów zwierzęcych, możliwość znacznego wzmożenia eksportu artykułów zwierzęcych z Polski jest mało prawdopodobna w przyszłym roku gospodarczym.

K. ŻEBROWSKI

Zagadnienie ochrony lasów drobnej własności

W trosce podniesienia stanu zagospodarowania lasów drobnej własności, zainicjowało Polskie Towarzystwo Leśne we Lwowie dyskusję na temat sposobów ochrony i zahamowania dewastacji tych rozdrobnionych między wielu właścicieli, ale w sumie 2 miliony hektarów obejmujących terenów, wliczanych wedle statystyki jako lasy.

De facto wiele z tych drobnych lasów przestało już dawno produkować użytek główny, to znaczy drewno, a stało się bezużytecznymi odłogami, lub marnymi pastwiskami.

Zorganizowana onegdaj przez Polskie Towarzystwo Leśne wycieczka do lasków włościańskich w Hołosku koło Lwowa, przekonała naocznie uczestników o opłakanym stanie lasków drobnej własności.

Zagadnienie ochrony, planowej eksploatacji i odbudowy gospodarstw leśnych drobnej własności nie jest łatwym do rozwiązania problemem polityki gospodarczej Państwa.

Skoro jednak zważy się, że terena te mogłyby przy odpowiedniej organizacji wspólnot leśnych przysporzyć krajowi do 200 milionów zł. dochodu rocznie, problem ten nabiera szczególnego znaczenia w okresie poszukiwania środków podniesienia dochodowości drobnych gospodarstw.

Jak podnieść dochodowość lasów drobnej własności i skłonić właścicieli tych lasów do zaniechania dewastacji własnych warsztatów pracy oto zagadnienie, którym zainteresować winny się sfery gospodarcze.

Rozwiązanie tego zagadnienia nie mieści się w ramach dotychczasowych ustaw leśnych, rolnych względnie skarbowych. Przeciwnie, niektóre ustawy jak naprzykład spadkowa względnie o likwidacji serwitutów, mimowoli ułatwiają obniżanie się poziomu produkcyjnego tych terenów.

Środki naprawy obecnego stanu i przywrócenie Państwu utraconego wielomilionowego dochodu społecznego muszą się znaleźć, a poszukiwanie ich musi się stać jednym z ważnych zadań naszej polityki gospodarczo - leśnej.

Zdrową inicjatywę Towarzystwa Leśnego podnieść należy z uznaniem i życzyć, by została ona należycie oceniona w sferach kierowniczych naszej polityki gospodarczej, jakoteż wśród zainteresowanych sfer drobnej własności rolnej i leśnej.

Żywić należy nadzieję, że nad tym tak ważnym problemem kontynuowana będzie w dalszym ciągu dyskusja na łamach prasy i w łonie organizacji i samorządów rolniczych, co ułatwi znalezienie skutecznych środków naprawy obecnego stanu lasów drobnej własności.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. Wyszedł z druku zeszyt 16 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego. Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące: ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografii i zdrowotności.

Ponadto do zeszytu został załączony dodatek, zawierający w skróconej formie ostateczne wyniki opracowania spisu ludności z dnia 9. 12. 1931 r., dla województwa krakowskiego.



WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 291.57 — 289.85, franki francuskie 23.60 — 23.46, franki szwajcarskie 121.50 — 120.70, funty angielskie 26.18 — 26.02, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.30 — 17.80, korony duńskie 116.89 — 116.05, korony norweskie 131.48 — 130.50, korony szwedzkie 134.98 — 134.00, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.58 — 11.25, marki niemieckie 132.50 — 130.50, szylingi austriackie 98.80 — 98.00, funty palestyńskie 26.10 — 25.85, marki niemieckie srebrne 143.00 — 141.00.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.00 i jedna czwarta, druga emisja 64.00 i pół — serie drugiej 85.00, 5 proc. poż. konwersyjna 59 ,6 proc. poż. dolarowa 55 i pół — kupon 23.75, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.40, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370 — kupon 31.03, poż. konsolidacyjna 53.00 i trzy czwarte — 53.00 i jedna ósma — 51.00 i trzy czwarte — 52.00 — 51.00 i trzy czwarte — trzy ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 100, Zachodni bez kuponu, Franaszek bez kuponu, Węgiel 19, Norblin 58, Ostrowiec 22 i trzy czwarte, Starachowice 28.

Tendencja utrzymana

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.85 — 291.57 — 290.13, Kopenhaga 116.60 — 116.89 — 116.31, Londyn 26.11 — 26.18 — 26.04, N. Jork czeki 5.28 i trzy ósme — 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.28 i trzy czwarte — 5.30 — 5.27 i pół, Oslo 131.48 — 130.82, Paryż 23.54 — 23.60 — 23.48, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.65 — 134.98 — 134.32, Zurych 121,20 — 121.50 — 120.90, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy — 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.58 — 11.52, Montreal 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Tel Aviv 26.18 — 26.04.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, mące. Jęczmień podrożał, poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: jęczmień jednol. 26.50—26.75, przemiał. 25—25.25, pastewny 24—24.25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

1) mleka pełnego na miarę	0.18 zł.
2) mleka pasteryzowanego w but.	0.22 zł.
3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu	0.24 zł.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.70 zł.
2) masła stołowego	5.50 zł.
3) masła kuchennego	2.30 zł.

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.40 zł.
2) masła stołowego	2.20 zł.
3) masła kuchennego	2.00 zł.

Konferencja państw skandynawskich

W dalszym ciągu rozpoczętej w Sztokholmie konferencji zostaną nawiązane w dniach najbliższych rokowania w Kopenhadze, zdążające do unormowania wymiany towarowej między państwami północnej Europy prócz Islandii, na wypadek gdyby normalny ruch towarowy między tymi państwami i resztą świata został zakłócony. Chodzi o zorientowanie się zainteresowanych krajów w jakim stopniu mogłyby być pokryte wzajemne zapotrzebowania w ewentualnym zamkniętym kręgu wymiany. Już na konferencji sztokholmskiej zainteresowane kraje przedłożyły sobie wzajemnie bogaty materiał tytuczny, uwzględniający obroty towarowe danego państwa. Zresztą ścisła współpraca gospodarcza państw północnych obejmie w przyszłości również i statystykę towarową, która od 1958 r. będzie wspólnie prowadzona.

Przeciwko pozbawieniu Lwowa Seminarium żeńskiego

Niedziela 13 czerwca złożyła liczne dowody zbudzonej aktywności Lwowa. Rozmaite zjazdy, walne zebrania, akademie i uroczystości dawały pulsujący życiem obraz naszego miasta, które przypomniawszy czasy swego świetnego duchowego rozwoju, poczuło się znowu śmiałe i silne w swoich najżywotniejszych dążeniach.

Wśród zebrań ubiegłej niedzieli mocno, a spokojnie i godnie dał znać o sobie wielki wiec, zorganizowany przez zrzeszenia kobiece we Lwowie w sprawie żeńskiego liceum pedagogicznego w naszym mieście, którego Lwów — jak wiadomo — miał być pozbawiony.

Z ust trzech mówczyń i jednego mówcy padły gorące słowa, charakteryzujące narodową i państwową misję Lwowa na ziemiach południowo-wschodnich, w imię której nie wolno nam umniejszyć Lwowa o jeden choćby ośrodek Kultury i siły duchowej. Przypomniano również słuchaczom a raczej słuchaczkom wypełniającym aż po brzegi salę Instytutu Technologicznego, świetną tradycję dawnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, które wychowało narodowi całe rzesze kobiet, dzielnych działaczek pracy społecznej.

Z niesłychanym też zdziwieniem dowiedzieli się słuchacze, że miasto nasze miało być pozbawione żeńskiego liceum pedagogicznego, a z większą jeszcze dumą i radością usłyszeli następnie pomyślną wiadomość, że pan Minister Świętosławski, zrozumiawszy głos całego społeczeństwa polskiego Lwowa wskutek akcji podjętej w tym celu przez zespolone Organizacje społeczne kobiece, wyraził zgodę na utworzenie takiego liceum we Lwowie. Rezolucja wiecu, jednomyślnie uchwalona, wyraziła też panu Ministrowi gorące za to podziękowanie, oddając mu z tym pełniejszym zaufaniem pod opiekę dalszy ciąg tej tak dla Lwowa żywotnej sprawy, a mianowicie nieodpartą konieczność utrzymania w całości zakładu naukowego im. Adama Asnyka we Lwowie tj. liceum pedagogicznego łącznie ze szkołą ćwiczeń i gimnazjum w zajmowanym obecnie własnym budynku, w którym ofiarność Koła rodzicielskiego, a zatem społeczeństwa, nagromadziła wielkie skarby w bibliotece, pracowniach, pomocach naukowych i dużym komforcie, co temu zakładowi, o ile zostanie utrzymany w dotychczasowych warunkach, zapewnia dalszy świetny rozwój.

Organizacja wiecu była sprawna, liczba przybyłych imponująca. Przewodniczyła p. Polakowa Emilia radna m. Lwowa i przewodnicząca komisji kobiecej Sekretariatu Porozumiewawczego.

———

Młodzi na Ziemie Wschodnie

Pod takim tytułem Koło Młodych Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich wydało ilustrowaną broszurę, poświęconą aktualnym zagadnieniom Ziem Wschodnich. Interesującą tę publikację rozpoczyna artykuł wstępny prezesa Zarządu Głównego p. Min. Józefa Kożuchowskiego, apelujący do tegorocznych maturzystów — aby, wchodząc w mury wyższych uczelni — poświęcili część wolnego od studiów czasu zagadnieniom Ziem Wschodnich i zapisywali się do Koła Młodych T. R. Z. W. Treść broszury, zredagowanej bardzo przejrzyście, wypełniają sprawozdania z dotychczasowej działalności młodych, którzy aktywnie już pracują, w środowisku warszawskim, krakowskim, lwowskim, wileńskim i lubelskim. Niezmiernie interesującym jest rozdział, omawiający rolę młodzieży akademickiej w wychowaniu pionierów dla pracy na Ziemiach Wschodnich w „Domu Akademika na Polesiu" w pięknej miejscowości nad Styrem — zwanej „Uroczysko Majdan". Tradycje filomackie w pełni odżyły w tej pracy pionierskiej, zwłaszcza studentów medyków, którzy na Polesiu zakładają punkty pomocy ambulatoryjnej i rozdawnictwa lekarstw wśród biednej ludności.

Jednodniówkę wypełniają wreszcie artykuły o turystyce, pracy harcerskiej oraz aktualne zestawienia pouczających statystyk. Publikacja ta jest rozdana do wszystkich gimnazjów.

Z TEATRU WIELKIEGO

„Biała Dama"

Komedia w 3 aktach A. de Benedetti i W. Zorzi
Przekład Z. Jachimeckiej

Trafnego wyboru dokonała znana tłumaczka, p. Jachimecka, przyswajając polszczyźnie sztukę włoskiej spółki autorskiej Benedetti-Zorzi. „Biała dama" należy do tego gatunku utworów lekkich a przyjemnych, które smakują jak szklanka dobrego „chianti". Wszystko jest tu na swoim miejscu: swobodne prowadzenie intrygi, zręcznie wycieniowana psychologia ludzi opętanych erotyzmem próżniaczego sezonu w górskim hotelu, wreszcie humor pogodny i pobłażliwy. Na tym tle rzucono motyw szczerej, głębokiej miłości Mariny Gualandi, która dzięki pomysłowi przebrania się za tajemniczą „białą damę", nawiedzającą po nocach gości hotelowych — odzyskuje miłość swego męża. Motyw stary i oklepany a zarazem wiecznie zajmujący, byle go przenieść w nowe środowisko, byle tylko wyobraźnia autorska wznieciła na nowo grę uczuć zazdrości i kochania. W „Białej damie" dwa pierwsze akty mają świeżość przeżycia, bawią i zaciekawiają, natomiast akt trzeci jest postawieniem kropki nad i — w sposób zbyt wyraźny a przez to pozbawiony nastroju.

Realizacja sceniczna „Białej damy" uwydatniła jej zalety i pokryła niedociągnięcia roboty dramato-pisarskiej. Może to już ostatni raz recenzujemy premierę daną przez teatr Horzycy we Lwowie, a więc tym serdeczniej i mocniej podkreślamy elegancję pracy reżyserskiej Janusza Strachockiego oraz pięknie wyrównaną grę zespołu. Malanowiczówna w roli Mariny Gualandi uwodziła z wdziękiem, a chwilami nawet z patosem, swego niewiernego męża, którym był Śliwiński, doskonale „odstawiający" lekkomyślnego bubka. Groteskową postać Alfreda Savelli odtworzył Stępowski, który od pierwszej chwili widowiska wnosił na scenę dużo wesołości. Zabawne epizody mieli pp. Krzywicka, Brochwicz, Wilińska i Więckowski. Poza tym brali udział w przedstawieniu: Tomaszewska, Kruszelnicka, Pitolajówna, Przystawski, Szpiganowicz, Lewicki.

Sztuka włoskiej spółki, pełna temperamentu i dowcipu, a pysznie grana przez zespół lwowski, może liczyć nie tylko na platoniczną sympatię publiczności, ale także na pokaźną frekwencję.

M. P.

Polityka mądrości W. Brytanii

Gorączkowe i bezustanne poszukiwanie źródeł surowcowych, skłania szereg państw europejskich, a między nimi w pierwszym rzędzie Rzeszę niemiecką do konsekwentnego wdzierania się na bogate tereny Bliskiego Wschodu, pilnie strzeżone przez zazdrosnego lwa brytyjskiego, który stoi wszakże nie tylko na straży surowców, w jakie Bliski Wschód obfituje, ale — i to przede wszystkim — pilnuje drogi do Indii.

Wielka Brytania znakomicie zdaje sobie sprawę z pragnień i zamierzeń niemieckich, a jak zwykle świetnie poinformowane Intelligence Service bacznie obserwując wojaże niemieckich mężów stanu po Bałkanie i flirty tureckie, z matematyczną dokładnością szkicuje przed swymi mocodawcami dalszy rozwój wypadków.

W rezultacie — drogą efektownych pozornie, a w rzeczywistości drobnych koncesyj Wielka Brytania znakomicie zabezpiecza się przed niespodziankami, jakie mogłyby spaść na państwo bardziej krótkowzroczne. Klasycznym przykładem niewątpliwie sprytu polityki brytyjskiej było udzielenie niezależności państwu o najstarszej nad basenem śródziemnomorskim kulturze — Egiptowi.

Zielona bandera Proroka wyzbyła się cudzej opieki brytyjskich lwów i gryfów, Egipt stał się państwem suwerennym i jako takie, wszedł do Ligi Narodów, bodajże na miejsce opróżnione przez również afrykańskie, ale szczęśliwe mocarstwo Etiopii.

Umiejscowienie się Egiptu w Lidze Narodów ma swoją wymowę. Jest to bowiem w Genewie 5 z kolei państwo muzułmańskie i kto wie czy przy takim komplecie jak Turcja, Iran, Irak, Afganistan i Egipt nie możnaby było stworzyć.. muzułmańskiej lub, jeśli kto woli: panarabskiej Ligi Narodów, gdyby to oczywiście szło po linii interesów Wielkiej Brytanii.

Bo tu właśnie na tle wymienionych wyżej pięciu państw suwerennych uwypukla się w całej jaskrawości potęga imperium brytyjskiego, którego wpływy nieomal we wszystkich wymienionych państwach oficjalnie lub nieoficjalnie są dominujące. Można oczywiście mieć pewne zastrzeżenia co do ulegania tym wpływom ze strony tureckiej, ale i tu, gdybyśmy chcieli zgłębić politykę Albionu stosowaną wobec republiki Kemala Atatürka, zna leźlibyśmy niewątpliwie wiele elementów przemawiających za.. polityką mądrości Wielkiej Brytanii.

Niepodległość Egiptu, która państwu temu dała przede wszystkim zniesienie t. zw. kapitulacji, czyli przywilejów Europejczyków posiadających w Egipcie własne sądy konsularne, w rzeczywistości na tym „szczególe" wyczerpuje się. Wszelkie inne ustępstwa w rzeczywistości nie posiadają większego ciężaru gatunkowego.

Port Aleksandria pozostający nadal we władaniu Wielkiej Brytanii, to — panowanie tego mocarstwa we wschodniej połaci basenu śródziemnomorskiego. Kontrola kanału Suezkiego, to nie tylko ochrona Afryki brytyjskiej, ale przede wszystkim stalowy pancerz ochraniający najbardziej czuły układ nerwowy Wielkiej Brytanii — drogę do Indii.

W sumie: za stosunkowo nikłą koncesję w postaci skasowania przywilejów Europejczyków, dotychczas dosłownie panów życia i śmierci w Egipcie, Anglia uzyskała kapitalne oparcie na najpoważniejszym dla niej odcinku basenu śródziemnomorskiego, wyzbywając się jednocześnie w sposób sprytny bezpośredniego niebezpieczeństwa jakichkolwiek poważniejszych fluktuacji ruchu panarabskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uregulowanie sprawy egipskiej pozwoli Wielkiej Brytanii tym uważniej zająć się... Włochami, które zarówno na odcinku basenu śródziemnomorskiego, jak i krajów arabskich z dnia na dzień przekształcają się w coraz groźniejszego i coraz potężniejszego przeciwnika anglosaskich wyspiarzy.

Lekkomyślnością byłoby dziś stawiać jakiekolwiek horoskopy, chociaż by na najbliższą przyszłość, ale nie sposób nie podkreślić z najwyższym podziwem, że — jak dotychczas — Wielka Brytania w sposób wręcz mistrzowski przeciwstawia się i niemieckim zagonom do krajów Bliskiego Wschodu i włoskim próbom nadwyrężenia konsekwentnej polityki brytyjskiej na terenach dla tejże polityki bodaj najważniejszych.

Stanisławów przed groźbą likwidacji teatru

Istniejący od lat czterech stały teatr zawodowy Pokucko-Podolski w Stanisławowie stanął wobec zagadnienia likwidacji.

W r. 1933 Tow. im. Moniuszki zawarło trzyletni kontrakt z p. dyr. Łozińską na prowadzenie stałego teatru zawodowego w Stanisławowie, mocą którego oddało jej do dyspozycji salę teatralną, szatnię, rekwizytornię i dekoratornię bezpłatnie, a ponadto zobowiązało się wypłacać połowę sum uzyskanych z dzierżawy garderoby dla publiczności i wynajmu sali na obce imprezy. W pierwszych dwóch latach Two im. Moniuszki opalało też własnym kosztem gmach teatralny, w następnych dwóch latach opalanie gmachu przejął na siebie Magistrat, podobnie jak poprzednio oświetlenie teatru.

W r. 1936 Tow. odnowiło ponownie z p. dyr. Łozińską kontrakt na jeden rok, na poprzednich warunkach, biorąc pod uwagę ciężki stan materialny teatru i niechcąc pozbawić wojewódzkiego miasta na kresach tak ważnej placówki kulturalnej — jaką jest teatr polski.

Obecnie nadszedł znowu czas prolongaty lub rozwiązania umowy dzierżawnej Twa z teatrem Pokucko-Podolskim. Zarząd Twa nie mogąc w dalszym ciągu pracować z deficytem zażądał od p. Łozińskiej 15.000 zł. rocznego czynszu dzierżawnego, na co p. Łozińska oświadczyła, że oznacza to dla niej pogorszenie sytuacji o 12.500 zł. rocznie i że świadczenie to przekracza jej możliwości budżetowe.

I tu tkwi konflikt grożący likwidacją polskiego teatru w Stanisławowie. Sprawa jest bardzo pilna, a sytuacja poważna, bowiem Zarząd Twa Moniuszki uważa swój warunek za nieodwołalny, a pani Łozińska nie jest w stanie warunku tego przyjąć z uwagi na swe możliwości budżetowe.

Biorąc pod uwagę, że p. Łozińska była jedyną reflektantką na prowadzenie naszego teatru, bowiem inni reflektanci żądali minimum 30.000 zł. subwencji, zachodzi uzasadniona obawa, że obecnie nie znajdzie się żaden reflektant, któryby się podjął tak wspaniale zapoczątkowanego i tak świetnie prowadzonego dzieła, jak tego dokonała p. dyr. Łozińska, która w okresie 4 lat pracy na tut. terenie zdała egzamin ze swych zdolności organizacyjnych i fachowych. Jej to dziełem było stworzenie stałego teatru objazdowego, obsługującego województwo stanisławowskie, tarnopolskie, a w ostatnim roku nawet województwo lwowskie.

O roli i znaczeniu polskiego teatru na kresach, teatru, który w bardzo ciężkich warunkach służy sztuce i kulturze polskiej, niejednokrotnie pisaliśmy na tych łamach — jednak stwierdzić musimy stanowczo, że likwidacja stałego teatru w Stanisławowie, mieście stanowiącym bazę teatru objazdowego, byłaby nie tylko niepowetowaną stratą dla polskiej kultury, ale byłoby też zaprzepaszczeniem tego wielkiego dorobku, jaki dzięki pracy p. Łozińskiej i jej zespołu został stworzony na kresach naszego państwa.

Do likwidacji stałego teatru polskiego w Stanisławowie dopuścić w żaden sposób nie wolno.

Wierzymy i ufamy, że miarodajne czynniki z panem wojewodą gen. Pasławskim na czele, Zarząd miejski, oraz polskie społeczeństwo dołożą wszelkich starań nie pozwolą, by w Stanisławów uderzył nowy cios, tym razem na płaszczyźnie życia kulturalnego.

T. K.

ZE SPORTU

Mistrzostwa pływackie III-ciej klasy

Na kąpielisku Zamarstynów, odbyły się w dniach 11, 12 i 13 b. m. mistrzostwa pływackie klasy III. Osiągnięte wyniki są w sumie zupełnie dobre, przy czym na uwagę zasługują zawodnicy Świtezi. Warto również zaznaczyć, że w 35 wypadkach osiągnięto II klasę.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Panowie: 400 m. stylem dowolnym: Stefański (P.) 7:27:7, 2) Zwarycz (Cz.) 7:52:3, 3) Nowicki (P.) 8:21, 200 m. klas.: 1) Radwański (AZS.) 3:41:5, 2) Hubner (Cz.) — 3:51:2, Perycz (Cz.) 4:05:8, 100 na wznak: 1) Olek (P.) 1:46:9, 2) Kunzelman (Św.) 1:48:2, 3) Geller (H.) 1:52, 100 m. stylem dowolnym: 1) Zbyszecki (Cz.) 1:22, 2) Tomaniewski (Cz.) 1:25:4, 3) Kunzelman (Św.) 1:25:5, 100 m. klas.: 1) Radwański (AZS.) 1:35:6, 2) Hubner (Cz.) 1:36:5, 3) Matuszyński (AZS.) 1:38:4, sztafeta 4×200 stylem dowolnym: 1) Czarni I 14:33:9, 2) Czarni II 15:58:8, 3) Hasmonea III 17:47:4, — sztafeta 3×100 m. stylem zmiennym: 1) Czarni 5:00, 2) Czarni II 5:05:2, 3) AZS. I 5:10:1, 200 m. stylem dowolnym: 1) Aumer (Św.) 3:28:4, 2) Furga (P.) 3:29:2, 3) Geller (H.) 3:33, 300 m. stylem zmiennym: 1) Geller (H.) 5:58, 2) Kaźmierczak (Cz.) 6:24, 1.500 m. stylem dowolnym: 1) Zwarycz (Cz.) 31:57:6, 2) Olszewski (Cz.) — 32:51:2, 3) Tyszkowski (P.) 36:43:4.

Panie: sztafeta 3×100 st. zmiennym: 1) Świteź 7:29:4, 100 m. stylem dowolnym: 1) Wojnarowska 2:03:2, 2) Ingwerówna 2:16:4, 100 m. stylem klasycznym: 1) Woleńska (AZS.) 2:08:5, 2) Lasocka (P.) 2:12, 3) Ingwerówna (H.) 2:16:4, 100 m. na wznak: 1) Lasocka (P.) 2:14, 2) Karplukówna (P.) 2:40:4, 3) Komarnicka (P.) 2:55, 200 m. stylem klasycznym: 1) Ingwerówna (H.) 5:13, 2) Tabaczyńska (Cz.) 5:52:7, sztafeta 4×100 m. stylem zmiennym: 1) Świteź 10:49:5.

* * *

W dniach 19, 20 i 21, odbędą się na Zamarstynowie mistrzostwa pływackie okręgu lwowskiego klasy II-giej. Początek zawodów w sobotę i poniedziałek o godzinie 16-tej, w niedzielę o godzinie 10-tej, przedpołudniem.

Klasyfikacja międzyszkolnych zawodów strzeleckich

Zarząd Okręgu lwowskiego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego przeprowadził ostateczną klasyfikację „III Okręgowych Międzyszkolnych Korespondencyjnych Zawodów Strzeleckich na rok 1937", w strzelaniu z karabinka sportowego o otwartych przyrządach celowniczych na odległość 50 m. do tarczy olimpijskiej, 20 strzałów ocenionych. Wyniki przedstawiają się następująco:

Zespoły żeńskie: 1) Szkoła Handlowa — TSH. — Lwów 615 pkt. na 1000 możliwych, 2) Szkoła Handlowa — Brody 585 pkt., 3) Gimn. SS. Urszulanek w Kołomyi 548 pkt., 4) Gimn. im. Śmigłego - Rydza w Brzeżanach 534 pkt., 5) Gimn. im. Królowej Jadwigi we Lwowie 511 pkt. Udział brało 11 zespołów: W konkurencji indywidualnej: 1) Ordonówna (Szkoła Handlowa TSH. — Lwów) 151 pkt. na 200 możliwych, 2) Urbańska (Szkoła Handlowa — Brody) 151 pkt., 3) Wasylkowska (Gimn. — Zbaraż) 134 pkt., 4) Tyniecka (Gimn. im. Orzeszkowej w Brodach) 130 pkt., 5) Szubówna — (Gimn. SS. Urszulanek — Kołomyja) 128 pkt. — Brało udział 77 zawodniczek.

Zespoły męskie: 1) Gimn. III we Lwowie, zespół pierwszy 821 pkt. na 1000 możliwych, 2) Gimn. VII we Lwowie 820 pkt., 3) Gimn. im. Królowej Jadwigi — Przemyślany 774 pkt., 4) Gimn. III we Lwowie, zespół trzeci 762 pkt., 5 Gimn. VI we Lwowie 728 pkt. Brało udział 47 drużyn. Jednostkowo: 1) Majewski (Gimn. III we Lwowie), 175 pkt. na 200 możliwych, 2) Stawowczyk Zbigniew (Gimn. VII we Lwowie) 174 pkt., 3) Brandys (VII Gimn. we Lwowie) 167 pkt., 4) Baron (Gimn. III we Lwowie) 166 pkt., 5) Węglowski (Szkoła Handlowa — Brody) 165 pkt.

Zarząd okręgu lwowskiego tą drogą składa podziękowanie zakładom szkolnym, które zawody przeprowadziły a tym samym przyczyniły się do dalszej rozbudowy i propagandy sportu Obrony Narodowej.

DZIŚ STARTUJE KUCHARSKI

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu lwowskiego klasy A i B, odbędą się w ciągu soboty i niedzieli na boisku Pogoni. Początek zawodów w sobotę o godzinie 16-tej, w niedzielę o godzinie 10-tej przed południem. W mistrzostwach startują najlepsi zawodnicy okręgu z Kucharskim, Hasplem, Niemcem, Danowskim, Szczerskim, na czele. Kucharski w sobotę biegać będzie na 800 m.

PRZED MECZEM STANISŁAWÓW — LWÓW

Niedzielny mecz piłkarski o puchar p. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisławów — Lwów, zapowiada się niezwykle interesująco. Reprezentacja Lwowa, zestawiona przez kap. związk. LOZPN. p. Kuchara, wystąpi w następującym składzie: Łukasiewicz (Czarni), rez. Blatt (Has.), Spiesbach, Hoenig, Katz (Has.), Schmydt (Pog.), Olbert (Czarni), Kaźmirowicz (Świteź), Schlaf (Hasm.), Zasławski (Pog.), Żurkowski (Czarni), Szczudłowski (B. Orzeł).

Stanisławów wystąpi w najlepszym składzie, złożonym z graczy Rewery, Rypnego i Górki.

Początek meczu o godzinie 17.30 na boisku Pogoni.

O godzinie 17.15, odbędzie się na boisku Pogoni, uroczystość wręczenia nagrody przechodniej, ufundowanej przez Oddział lwowski Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. przyznanej w roku bieżącym dyr. Tadeuszowi Zagórskiemu.

Potrzeba życia

Przeżywamy czasy niezwykle skomplikowane; czy to na terenie polityki międzynarodowej, czy też w dziedzinie gospodarczej — wszędzie, gdziekolwiek się zwrócimy, widzimy, że ludzkość w tytanicznych zmaganiach szuka nowych dróg i form bytowania, bowiem istniejąca rzeczywistość już jej nie wystarcza.

W mnieszym zakresie te same przeżycia są udziałem pojedyńczych ludzi, a dołączają się do nich jeszcze osobiste troski i kłopoty, od których żaden człowiek, nawet najlepiej sytuowany, nie jest wolny. A jakże ciężkie jest położenie tych, którzy tylko z trudem zdobywają środki, niezbędne dla podtrzymania istnienia i terają swe siły w walce o „prawo do miejsca pod słońcem" dla siebie i swych bliskich...

Nowe formy ustrojów społecznych — to cel naszych wspólnych dążeń. Jest on jeszcze bardzo oddalony i nie wiemy nawet, jakie kształty przybierze. Ale każdy z nas zosobna pamiętać musi o potrzebach życia codziennego, o tym, co już dzisiaj, albo w najbliższej przyszłości mieć powinien, jeżeli w ogóle ma istnieć.

Czeka go ciężka, wyczerpująca praca, a ulżyć jej może tylko posiadanie pewnych zasobów i czerpanie z nich w szczególnie trudnych chwilach. Naturalnym więc jest dążenie każdego człowieka do wytworzenia takich zasobów i dlatego bardziej przedsiębiorcze jednostki wyzyskują każdą nastręczającą się sposobność, jak na przykład gre na Loterii Klasowej, by rozwiązać ten problemat.

Sposobność ta nadarza się obecnie, bo ciągnienie pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii rozpoczyna się już we wtorek. Należy się zatem śpieszyć z nabyciem losu.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 8

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

To też współprzytomnie odpowiadała pani Rachwalskiej, sapiącej astmatycznie, dopytującej się słodkawym głosem o zdrowie jej męża i wyrażającej nadzieję, że odtąd miasto Lipowce będzie miało szczęście częściej ją widywać.

Ogarnęło ją wreszcie zniecierpliwienie i żal do Zbigniewa, że zmusił ją do przyjazdu na to posiedzenie. Postanowiła nie powtarzać już więcej tego eksperymentu. Nie dla niej było takie życie, zbyt obcą czuła się w tym świecie.

Tymczasem ksiądz Dobrosz wtajemniczał ją szeptem w przebieg dotychczasowych obrad. Zebranie dzisiejsze poświęcone było sprawie zorganizowania wielkiej zabawy tanecznej na cel dobroczynny i utworzenie komitetu. Ksiądz Dobrosz mówił o tym z pobłażliwym uśmiechem:

— Ha niech sobie potańczą! Jeżeli z tego wpłynie parę groszy dla moich biedaków.

Sprawę balu referowała jedna z pań, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja. Ostatecznie uchwalono datę balu na dzień piętnastego września i przystąpiono do wyboru komitetu balowego. W dyskusji zabierał często głos Wątorek. Mówił kwieciście, podkreślając słowa wdzięcznym gestem, krygując się, mrużąc oczy, poprawiając wspaniały krawat w zielone groszki. Często - gęsto, z prawdziwą lubością popisywał się francuszczyzną:

— Była to mowa o zbiórce ulicznej. Et quoi de ça? Nie da to nigdy spodziewanego efektu, a sprzykrzyło się już społeczeństwu. Parole d'honneur! Jedynie wielki bal połączy piękne z pożytecznym i ożywi atmosferę naszego miasteczka. Certainement, mesdomes! Głosują za balem!

Skończywszy mówić siadał i wprawnym ruchem zawodowego lwa salonowego podciągał wysoko nogawice spodni, ukazując jedwabne skarpetki, pomidorowego koloru.

Wiele razy Teresa spojrzała na niego, spotkała się z jego wzrokiem, utkwionym w siebie. Patrzył na nią zdobywczo, przymrużając oczy i uśmiechając się tajemniczo. A wówczas za każdym razem odnawiała się w jej wyobraźni scena całowania nieznajomej dziewczyny. Ta wizja prześladowała ją. To była po prostu obsesja!

Nagle z przerażeniem usłyszała swe nazwisko, wymawiane głośno przez jedną z pań i poczuła na sobie wzrok wszystkich obecnych. Ksiądz Dobrosz uśmiechnął się do niej i pochyliwszy się, szepnął jej do ucha:

— Chcą wybrać panią przewodniczącą komitetu balowego. Niech pani przyjmie

Opór Teresy spotkał się z ogólnym protestem. Zakrzyczana, przerażona, onieśmielona, uległa wreszcie ogólnej presji. Gdy po wyczerpaniu wszystkich kwestii, posiedzenie się skończyło, Teresa wycofała się szybko z sali obrad. W szatni czekał już na nią Wątorek, podając jej z gracją płaszcz.

— Pozwoli pani?

— Dziękuję...

Przeszedł ją jakiś dziwny dreszcz, gdy poczuła na karku dotknięcie rąk Wątorka, poprawiającego zagięty kołnierz jej palta. Podała mu zmieszana rękę na pożegnanie, lecz Wątorek mrużąc oczy, przetrzymał przez chwile jej dłoń.

— Mam nadzieję, że teraz częściej będziemy się widywać — mówił swoim niskim, najbardziej pieszczotliwym głosem.

— Prawdopodobnie — odpowiedziała bezmyślnie.

Tymczasem do szatni wszedł ksiądz Dobrosz.

— Dobrze, że pani jeszcze nie uciekła — rzekł uradowany. — Musi mi pani poświęcić jeszcze godzinkę...

— Z przyjemnością — odpowiedziała.

—Chciałbym pani pokazaś blaski i nędzę naszego miasteczka. Oczywiście przede wszystkim nędzę... Dużo pani o tym dziś słyszała na naszym posiedzeniu, ale to trzeba zobaczyć na własne oczy...

— Mój powóz jest do dyspozycji księdza kanonika — zaproponowała.

— Czy państwo mi pozwolą towarzyszyć sobie? zapytał Wątorek.

— Jeżeli pani Otocka nie ma nic przeciw temu — skrzywił się ksiądz Dobrosz z wyraźną niechęcią.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

19 czerwca 1937	**Sobota**
	Gerwazego
	Jutro: Reginy
	Wschód słońca 3'14
	Zachód „ 20'0

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 19 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".

Niedziela, dnia 20 b. m. godz. 8 wiecz. „Biała Dama".

CYRK STANIEWSKICH
przy ulicy Pełczyńskiej
Codziennie o godzinie 20.30, wielki program.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miasto Anatol" — według powieści Kellermana.
ATLANTIC: Marlena Dietrich w filmie „X-27".
CASINO: Marta Eggerth jako „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Miłość w masce" z Lilianą Heidt.
EUROPA: „Mój pan mąż".
GLORIA: „Metropolitan" i „Cowboy milionerem".
GRAŻYNA: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Świat jest zakochany".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem" z Lawrence Tibettem.
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypkach" oraz Najnowszy Tygodnik.
METRO: „Zew krwi" oraz „Chłopcy z placu broni".
MUZA: „Napiętnowana" i „Bohater dnia" z Mauritzem Chevalier'em.
PALACE: Trędowata i Ordynat Michorowski.
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: Nieczynne.
RAJ: „Sam Dodsworth" podług powieści Sinclaira Lewisa.
STYLOWY: „Kły i pazury" oraz rewia.
ŚWIT: „Anthony Adverse" i rewia.
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Oskarżona" (Dolores del Rio) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BURGENLAND". Malowniczy zakątek w Austrii.

— SKECZ ANDRZEJA RYBICKIEGO. Nowy utwór A. Rybickiego, skecz radiowy p. t. „Rozkosze sławy" — to satyra na ustosunkowanie się otoczenia do ludzi, którzy stali się sławnymi. Skecz ten usłyszymy z Rozgłośni Lwowskiej dziś w sobotę o godzinie 23.00, w wykonaniu M. Czajkowskiej, L. Madalińskiego i A. Fleischera.

— AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY. Na podstawie pięknych tekstów Wincentego Pola i muzyki Dembińskiego, opracowana została audycja dla Polaków za granicą p. t. „Pieśń o ziemi naszej". Nasi rodacy z zagranicy odnajdą w niej pieśni i obyczaje ludu polskiego na całej przestrzeni kraju. Audycję oprac. Stanisław Roy. Nada ją rozgłośnia poznańska dnia 19 czerwca o godzinie 20.00.

— SYMFONIA SZYMANOWSKIEGO NA PARYSKIM FESTIVALU. W czerwcu odbywa się w Paryżu Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej. Dla uczczenia ś. p. Karola Szymanowskiego, który był założycielem i honorowym prezesem tego towarzystwa na terenie Polski, wykonana zostanie przed wszystkimi innymi koncertami Festivalu — IV. Symfonia wielkiego polskiego kompozytora. Dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg, partię fortepianową odegra Zbigniew Drzewiecki.

— ORKIESTRA POLSKIEGO RADIA NA WYSTAWIE W PARYŻU. Z początkiem września wyjedzie do Paryża na Wystawę Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia oraz Orkiestra Warszawskiej Filharmonii. Oba te najlepsze w Polsce zespoły symfoniczne, złączą się w jedną całość, by zaprezentować światu polską muzykę. Dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg. W wspaniałej sali Teatru Champs Elysees, mieszczącego 2500 osób, odbędą się dnia 13 i 14 września dwa koncerty, poświęcone wyłącznie muzyce polskiej, przy czym jeden z nich obejmie dzieła Szymanowskiego.

— POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY POMNIKA KS. BISKUPA BANDURSKIEGO. W ratuszu lwowskim, odbyło się onegdaj doroczne posiedzenie członków Obywatelskiego komitetu wykonawczego budowy pomnika ks. biskupa dr. W. Bandurskiego we Lwowie.

Po sprawozdaniu skarbnika dyr. M. Baczyńskiego, sekretarz kpt. F. Kumor objaśnił zebranych o stanie prac nad budową. — Projekt p. Reichert został przez Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdzony i artystka przygotowuje już model do odlewu.

Następnie uchwalono szereg wniosków, mających na celu pomnożenie funduszów i ustalono skład nowego zarządu:

Prezesem został obrany gen. Michał Tokarzewski. Wiceprezesi Michał Baczyński, dyr. oddziału lwowskiego P. K. O., pułk. Franciszek Wielgut, Franciszek Irzyk wiceprezydent m. Lwowa. Członkowie prezydium: Jadwiga Zgórska (Z. O. P. K.), Eugenia Frączkowa (R. W.), ks. dziekan Antoni Matejkiewicz, dr. Jan Poratyński, ławni miejscy prof. Józef Rubinger, r. Walery Wlodzimirski. Skarbnik Bronisław Tuszkiewicz, nacz. wydz. P. K. O., sekretarz kpt. E. Kumor. Komisja rewizyjna: Alfred Blaha, dyr. oddziału Banku Polskiego we Lwowie. Kudla Eugeniusz wicedyr. oddziału P. K. O., inż. M. Krykiewicz, Jan Czamarski.

— ZJAZD PEOWIAKÓW WE LWOWIE. Zarząd Koła Powiatowego Związku Peowiaków we Lwowie zawiadamia o Nadzwyczajnym Zjeździe Koła, który odbędzie się w dniu 19 czerwca b. r. w sobotę, o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ulicy Wiśniowieckich 4, II. piętro; z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie obrad i wybór prezydium Zjazdu, 2) odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Zjazdu Koła, 3) sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej, 4) wybory władz Koła: — prezesa Koła i pięciu członków Zarządu oraz dwu zastępców, 5) wnioski i interpelacje.

— ZJAZD PLAKIETOWY DO ŻEGIESTOWA urządza w dniach od 26-go do 29-go czerwca, pod protektoratem p. wojewody dra Bilyka, Polski Touring Klub, Delegatura Okręgowa we Lwowie.

— KURS DLA KIEROWNICZEK PÓŁKOLONII T. S. L. We Lwowie rozpoczął się kurs dla kierowniczek półkolonii zorganizowany przez Zarząd Główny T. S. L. Kurs trwać będzie sześć dni. Zarząd Główny T. S. L. zakwalifikuje po ukończeniu kursu kandydatki na wychowawczynie i tylko te będą mogły być zajęte na półkoloniach.

— Z ZAGADNIEŃ PSYCHOLOGII SZTUKI. W Sekcji Psychologicznej Polsk. Tow. Filoz. (Uniwersytet, Marszałkowska 1, sala Seminarium Filoz.) w sobotę 19 b. m. o godzinie 19 wygłosi p. Mgr. Andrzej Lewicki odczyt p. t. „Z zagadnień psychologii sztuki". Goście mile widziani.

— UROCZYSTOŚĆ ORLĄT STRZELECKICH. W najbliższą niedzielę, t. j. 20 bm. Komenda Powiatu Grodzkiego Z. S. urządza uroczyste zamknięcie roku przeszkoleniowego P. W. i W. F. najmłodszych członków Związku Strzeleckiego, Orląt strzeleckich.

Uroczystość rozpocznie się mszą św. w kościele św. Elżbiety o godzinie 8-mej rano, po czym hufce Orląt udadzą się na boisko Oddziału im. A. Fleszara przy ul. Gródeckiej, gdzie odbędą się zawody z następującym programem: bieg 60 mtr., bieg rozstawny 4 razy 60 mtr., skok wdal, skok wzwyż, rzut kulą i mecz siatkówki, oraz strzelanie z broni pneumatycznej. Uroczystość jak i zawody zapowiadają się ciekawie, będą one bowiem sprawdzianem tężyzny najmłodszego elementu, grupującego się w Związku Strzeleckim.

— NOWE CENY MĄKI I PIECZYWA. Zarz. Miej. po zapoznaniu się z opinią Komisji dla badania cen, ustalił następujące ceny maksymalne na chleb i mąkę obowiązujące od 18 bm. Mąka żytnia gat. od 0 do 70 prc. w hurtowej sprzedaży 100 kg. 34.60 zł., w detajlicznej za 1 kg. 39 gr. Mąka żytnia od 0 do 72 prc. w hurtownej sprzedaży za 100 kg. 31.80 zł., w detalu za 1 kg. 36 gr. Mąka żytnia razowa od 0 do 95 prc. za 100 kg. zł. 29.50, w detalu za 1 kg. 33 gr. Chleb żytni 70 prc. 34 gr. za kg., 82 prc. 32 gr. za kg., 95 prc. 28 gr. za kg.

Pożyczki Budowlane B. G. K. w 1936 r.

Stan bilansowy gotówkowy pożyczek budowlanych B. G. K. wynosił w końcu 1936 r., 288,3 miln. zł., zmniejszył się zatem w następstwie konwersji, mimo udzelenia nowych pożyczek, o około 110 miln. zł. Po odliczeniu jednak pożyczek skonwertowanych w wysokości 340 miln. zł., łączna suma pożyczek na budownictwo mieszkaniowe, figurująca w bilansie z końcem 1936 r. w wysokości 623 miln. zł. jest o przeszło 22 miln. wyższa niż w roku 1935, stanowiąc nadal największą pozycję spośród udzielonych przez B. G. K. kredytów. W ciągu roku 1936 przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego z Państwowego Funduszu Budowlanego na akcję budowlaną nowych pożyczek na sumę 34.4 miln. zł., wskutek czego ogólna suma kredytów budowlanych, udzielonych przez B. G. K. od 1924 r. wzrosła do 690 miln. zł. Poza tym przeznaczone zostało w 1936 r. na budownictwo robotnicze 8.6 miln. zł., na budownictwo wiejskie 2 miln. zł., oraz na akcję terenową również 2 miliony złotych.

Przy pomocy kredytów zrealizowanych w 1936 r., wybudowano 13.499 mieszkań o 37.942 izbach, z czego na drobne budownictwo mieszkaniowe przypada 6.805 mieszkań o 19.346 izbach i na pozostałe kontyngenty łącznie z kredytami z funduszów własnych — 6.694 mieszkań, o 18.596 izbach. Ilość izby, wybudowanych przy pomocy kredytowej B. G. K. od początku jego działalności wynosi 329.358.

Ucieczka więźnia z Brygidek znaczona niepowodzeniem

(a) Głośna była w ubiegłym roku sprawa potwornego zamachu na pociąg pośpieszny, zmierzający późnym wieczorem z Zimnej Wody do Lwowa. Kilka wagonów uległo wykolejeniu, szczęściem nie było ofiar w ludziach. Po dłuższym czasie ujęto sprawców, którzy w celach rabunkowych spowodowali katastrofę. Byli nimi: Stefan Damm, funkcjonariusz M. Z. E. i jego szwagier Józef Kaniucki, którzy na rozprawie w lutym b. r. skazani zostali na 15 lat więzienia. W najbliższym czasie obaj mieli być wywiezieni do więzienia na „Górce" pod Drohobyczem, wobec czego Kaniucki uplanował ucieczkę z Brygidek. Ubiegłej nocy po poprzednim wybiciu otworu w murze wydostał się do komina i niewątpliwie byłby niebawem i na dachu więzienia, gdyby silna krata, zabezpieczająca jego wylot, nie ostudziła zapędów więźnia. Podajrzany szmer zwrócił uwagę strażnika nocnego, który zaalarmował dozorców a ci przytrzymali zbiega i skutego doprowadzili do celi. Czeka go nowa rozprawa o usiłowaną ucieczkę z więzienia.

Nagłe skony

(a) W magazynie towarowym na głównym dworcu zmarł wczoraj nagle robotnik Stanisław Chamuła, zamieszkały w Lackiej Woli, w powiecie mościskim. Zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej. — Drugi wypadek nagłego skonu wydarzył się na Kleparowie, gdzie zmarł nagle 37-letni Eliasz Freuman, blacharz, Ponieważ śmierć jego budzi pewne podejrzenia, zapowiedzianą została na miejscu Komisja sądowo - lekarska.

Występ nożowca w mroku nocnym

(a) U wylotu ul. Kleparowskiej napadnięty został wczorajszej nocy robotnik Leon Bałuszka, którego jakiś nieznany osobnik przebił nożem. Rannego przewieziono do szpitala powszechnego, sprawca pozostał nieznany.

Wypadek w magazynie

(a) Robotnik Aleksander Zajszły, liczący 52 lat, zajęty w jednym z magazynów przy ul. Kleparowskiej, doznał wczoraj pęknięcia kości, skutkiem przygniecenia nogi przez ciężką pakę. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

Z Sanoka

Skandal na posiedzeniu Rady Powiatowej w Sanoku

W związku z art. umieszczonym w „Dzienniku Polskim" pod powyższym tytułem z dnia 20 lutego b. r., przytaczamy poniżej w całości sentencję wyroku sądowego w tej sprawie.

Nr. Kg. 235/37.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 15 kwietnia 1937 r., Sąd Grodzki w Sanoku — Oddział II. karny w składzie następującym: sędzia F. Midura, Protokolant A. Włoch, w obecności oskarżyciela publicznego st. post. P. P. Wł. Borońskiego, rozpoznawszy dnia 12 kwietnia 1937 r. — sprawę: Salomona Ramera, ur. 14 listopada 1873 w Sanoku i tu zamieszkałego, syna Saula i Eidli z Weinfeldów, wyznania mojżeszowego, doktora medycyny, lekarza, żonatego, ojca 2 dzieci, właściciela realności, kapitana W. P. posp. rusz., oskarżonego o to, że dnia 16. lutego 1937 r. podczas publicznego posiedzenia Komisji Zdrowia publicznego Rady pow. w Sanoku w pokoju służbowym lekarza powiatowego znieważył władze samorządowe słowy: „Rada miejska w Sanoku i Rada Powiatowa to menażeria p. Skwarczyńskiego", to jest o czyn, przewidziany w art. 127 k. k.

postanowił:

uznać oskarżonego Salomona Ramera winnym występku przeciwko władzom i urzędom z art. 127 k. k. tym popełnionego, że dnia 16 lutego 1937 r. w Sanoku, w lokalu służbowym lekarza powiatowego, w czasie zajęć urzędowych komisji zdrowia publicznego Rady Powiatowej w Sanoku, wyrażając się słowami: „pan Dr. Skwarczyński stworzył dwie menażerie, jedną w Radzie miejskiej a drugą w Radzie powiatowej" — znieważył w ten sposób władze samorządowe a to Radę miejską i Radę powiatową, obie funkcjonujące w Sanoku, — skazać oskarżonego Salomona Ramera za ten czyn po myśli art. 127 k. k. na grzywnę w kwocie 125 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu, po myśli art. 578 kpk. zasądzić oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5 zł. jako zwrot kosztów postępowania karnego oraz po myśli art. 73, 75 przez. o kosztach sądowych opłatę sądową w kwocie 12 zł. 50 gr.

Mgr. F. Midura, w. r.

Za zgodność i prawomocność: (pieczątka) Sąd Grodzki w Sanoku. (Foltański J. w. r.) pom. kanc.

— KIEROWNICTWO UNIW. POWSZECHNEGO WE LWOWIE urządza dla słuchaczy oddziałów: Lewandówka, Łyczaków i Zamarstynów wycieczkę na przedstawienie doskonałej komedii p. t.: — „Biała Dama" w Teatrze Wielkim w [illegible] 18 b. m. — Zbiórka o godzinie 19.15 przed głównym wejściem do Teatru Wielkiego. — Dr. Jan Majewski, kier. U. P.

— PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA. W celu udostępnienia leczenia ubogim chorym, funkcjonuje przy lwowskim Starostwie grodzkim przychodnia przeciwweneryczna. Przychodnia znajduje się przy ulicy Jachowicza 3 i ordynuje w niej dla mężczyzn dr. Józef Czaczkowski we wtorki i czwartki od 20—21 wieczorem, — dla kobiet Dr. Klara Sawicka w środy i soboty od 18.30—19.30.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 13-go do dnia 19 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 85.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Rościszewski Witold, dyr. Synd. Roln. — Brodnia — Pomorze, Boj Marian, dyr. kopalni — Borysław, Śmiałowski Tadeusz, ziemianin — Słupiec, Dr. Borowicz Włodzimierz, inżynier — Jedlicz, Włodzimierski Julian, inżynier — Mikulice, Czerkawska Łucja, wł. dóbr — Dziedziłów, Miłobęska Zofia, żona prof. Polit. — Warszawa, Urbański Leon, przemysłowiec — Bóbrka, Dr. Modrakowski Jerzy, lekarz, prof. Uniwersytetu J. P. — Warszawa, Mahr Karol, wiceprezydent m. — Kołomyja, Strumfeld Adam dziennikarz — Warszawa, Czyrkowa Helena, żona kom. pol. — Lesko, Komandowa Wiktoria, pryw. — Rozwadów, Dr. Ryżyj Jan, lekarz — Bóbrka, Baran Franciszek, kapitan — Wołożyn, Wajman J., dyr. F-my „Philips" — Warszawa, Bernart Eleonora, żona kierownika browaru — Rozdół, Komorowska Zofia, urzędniczka — Łódź, Gacki Stefan, dziennikarz — Warszawa, Poziomski Jan, ziemianin — Nieśwież, Van de Weyer Isidor, inżynier — Belgia, Dr. Piątek Jan, dyr. Książn.-Atlas — Warszawa, Sygall Feliks, aptekarz — Krosno, Kramek Karol, przemysłowiec — Bielsko, Wretowski Kazimierz, inżynier — Katowice, Kalus Walter, urzędnik — Katowice, Dzierżyńska Maria, żona adwokata — Sanok, Halikowa Helena, ziemianka — Żulice, Igler Izydor, przemysłowiec — Jasło, Strzetelski Jerzy, dyrektor kop. nafty — Jasło, Deisenhammer Edward, fabrykant — Wiedeń, Stiefel Henryk, przemysłowiec — Krosno, Stubidski Józef, kupiec — Łódź, Morgenstern C., przemysłowiec naftowy — Gorlice.

Jeszcze milion złotych na inwestycje

przeznaczyła Rada Miejska z budżetu gminy m. Lwowa

Tematem ożywionej dyskusji na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej była sprawa uchwalenia budżetu nadzwyczajnego i rekonstrukcji budżetu zwyczajnego na r. 1937-38, którą referował dr. Brzeski. Województwo, jak wiadomo, zażądało zwiększenia w budżecie kwoty na inwestycje o milion złotych.

Prezes Pfau omówił sprawę uchwał Związku miast co do reformy finansów samorządów. Stwierdził, że intencja Koła Radzieckiego jest gruntowna reforma finansów, nie zaś zwiększenie podatków. W związku z rekonstrukcją budżetu, mówca podkreśla konieczność zwiększenia dotacji na reaktywowanie funduszu powiązania handlu i rękodzieła. Następnie apeluje do Zarządu Miasta o tępienie plagi handlu obnośnego (ulicznego), godzącego w interesy handlu osiadłego.

Ks. Żak zwraca uwagę na brak planowości w dziedzinie konserwacji i budowy ulic, wskazując na pokrzywdzenie peryferyj miasta.

Głos w dyskusji nad budżetem zabierali jeszcze radni **Finkelstein** i **Skalak**, pierwszy wysuwając potrzebę budowania nowej hali targowej i naprawy niektórych ulic w śródmieściu, drugi podkreślając konieczność zatrudnienia bezrobotnych.

Prezydent **Ostrowski** w odpowiedzi oświadczył, że w granicach swoich możliwości gmina będzie się starała podwyższyć dotację na reaktywowanie funduszu popierania handlu i rękodzielnictwa, w myśl wniosku prezesa Pfaua.

Mówca stwierdza, że z największym wysiłkiem udało się Zarządowi miasta wycisnąć z budżetu milion złotych na podwyższenie kwoty przeznaczonej na inwestycje, która pozwoli utrzymać do jesieni obecny stan zatrudnienia robotników.

Odpowiadając na zarzuty bezplanowości w konserwacji ulic, prezydent Ostrowski stwierdza, że mimo wszystko poprawa jest duża, gdyż przede wszystkim obecnie buduje się solidniej, na dłuższy czas. Napilniejszą sprawą jest naprawa ulic na peryferiach. Wkońcu mówca stwierdza, iż budżet jest realny i prosi o jego uchwalenie.

Po przyjęciu wniosku o uchwalenie budżetu, przyznano kilka stypendiów z fundacji im. Hanbdank-Toczyskiego, oraz z fundacji im. Towarzystwa Opieki Narodowej dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Uchwalono przeprowadzenie kilku zmian w budżecie nadzw. rzeźni miejskiej i zreferowano sprawę sprawdzania wędlin przywożonych do Lwowa.

W końcu w myśl wniosku prezesa Pfaua uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny Z. E. O. L. z 2 milionów na 4 miliony złotych, w czym gmina ma pakiet akcyj, przedstawiających około 75 proc. Sumy subskrybowane będą pokryte z budżetu M. Z. E.

Odezwa Akademickiego Związku Strzeleckiego

Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego wydał następującą odezwę do absolwentów szkół średnich:

Koleżanki i Koledzy! Wchodzicie w nowy okres życia, wchodzicie na teren wyższych uczelni. Życie studenta, akademika, Polaka — musi być podporządkowane idei służenia wspólnemu naszemu najwyższemu dobru, jakim jest Państwo Polskie. Musicie stanąć w szeregach ludzi dobrej woli, ogarniętych jedną namiętnością, mających jeden cel: zdobycia wiedzy fachowej i wyzyskania jej dla rozwoju potęgi gospodarczej i militarnej Narodu Polskiego.

Nie mętne hasła partyj politycznych, ale szczera i rzetelna praca oparta na wskazaniach Wodza Narodu Marsz. Józefa Piłsudskiego i jego następcy Marsz. Śmigłego - Rydza, których jedynym celem było i jest stworzenie silnej na zewnątrz i skonsolidowanej wewnętrznie Polski — musi być waszym pionem moralnym.

Niesienie kultury polskiej na kresy, wzmożenie potęgi militarnej Polski, jest głównym zadaniem Akademickiego Związku Strzeleckiego. Poszanowanie polskiej racji stanu jest dla nas wskaźnikiem postępowania w stosunku do mniejszości narodowej. Koleżanki i Koledzy, każdy abiturient i akademik winien stanąć w szeregach tego Związku, wyznającego jedną politykę mocarstwowej Polski:

Każdy winien jawić się na zebranie informacyjne dla abiturientów w dniu 17 b. m. o godz. 19 w lokalu Akademickiego Związku Strzeleckiego we Lwowie, ul. Kurkowa 12.

Wielki ruch na kolejach Małopolskich

Już od kilku dni wzmógł się na kolejach małopolskich wielki ruch pasażerski w związku z masowymi przejazdami na letniska. Wczoraj po zakończeniu roku szkolnego ruch na kolejach spotęgował się jeszcze bardziej, rozpoczęły się masowe przejazdy na obozy letnie, kolonie, do domów wypoczynkowych, letnisk i uzdrowisk. Na całym terenie podkarpackim panuje wyjątkowe ożywienie przy pięknej pogodzie.

Równocześnie organizowane są wielkie wycieczki do Liskowa i pielgrzymki do Częstochowy. Zapotrzebowanie wagonów osobowych w tym roku wzrosło do wielkich rozmiarów, nienotowanych dotąd w polskim ruchu kolejowym. Część wagonów musiano przeznaczyć dla wycieczek i pielgrzymek z taboru towarowego t. j. takie wagony, jakie są zwykle używane do transportu wojska. Ministerstwo Komunikacji robi wysiłki celem dostarczenia normalnych wagonów osobowych.

ULICZNE IMPREZY

(a) W dzisiejszych twardych czasach ulica staje się coraz częściej widownią występu rozmaitych grup, które w ciężkiej walce o chleb starają się zarobić na jego kawałek. Zarówno w śródmieściu, jak i na jego peryferiach występują przede wszystkim zespoły grajków ulicznych. Produkcje jednych z nich pozostają na znośnym poziomie, innych wiele pozostawiają do życzenia. Od kamienicy do kamienicy przechodzą grajkowie uliczni a tu i ówdzie spadają w ich kierunku owinięte w papierki grosze. Dźwiękom skrzypiec i mandoliny towarzyszy czasem piosenka, zespoły bowiem muzykalno - wokalne występują najczęściej. Czasem zjawi się na podwórzu solista, śpiewak czy skrzypek, nieraz z miłą występującą produkcją, a nieraz: pożal się Boże! Jest jeszcze trzeci typ ulicznych produkcyj, sięgający swą treścią w popisy cyrkowe. Dwu lub trzech „artystów" zjawia się na ulicy, jeden z nich rozściela na jezdni dywanik i przy dźwiękach skrzypiec i mandoliny rozpoczynają się produkcje, stojące na poziomie trzeciorzędnej trupy cyrkowej z małego miasteczka. Po kilku „kawałkach" zaczyna wędrować wśród przechodniów tacka, sypią się grosze z dołu i z góry, trupa zwija namiot, by go rozwinąć niebawem na drugiej ulicy. Wszystkim tym występom towarzyszy liczna widownia, z których jednak produkujący się nie mają najmniejszej korzyści materialnej.

Spytny oszust na widowni

(a). Telefonem oszukańcza transakcję przeprowadził jakiś rafinowany oszust, który Dyrekcji Zakładu Abrahamowiczów imieniem Braci Alberta zaoferował kupno 100 krzeseł po 4 zł. za sztukę a nie bacząc na brak w tej mierze decyzji ze strony Dyrekcji, po raz drugi chwycił za słuchawkę i zawiadomił Dyrekcję, że właśnie wysłał wóz z krzesłami, przy czym nie omieszkał dodać, że równocześnie zgłosi się posłaniec po odbiór 50 zł. tytułem zadatku. Posłaniec wyprzedził naturalnie fikcyjną dostawę a pobrawszy 50 zł. ulotnił się szybko. Gdy sprawa nabrała właściwego kolorytu — nieznany oszust już miał w kieszeni plon swej przestępczej roboty.

ŚMIERTELNY EPILOG SAMOBÓJCZEGO SKOKU WIĘŹNIA

(a). Więzień Włodzimierz Izyszyn, który w czasie rozprawy, rozpatrującej jego liczne kradzieże, rzucił się z wysokości II. p. budynku sądowego na bruk podwórza, — skutkiem pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu zmarł na sali szpitalnej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a). Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj wieczorem na pl. Unii Brzeskiej 7, gdzie w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się 32-letnia Anna Machałanycz. Przewiezioną została do szpitala.

„STASIO" — PODRZUCONY POD KOŚCIOŁEM

(a). Przed kościołem św. Mikołaja porzuciła wczoraj w południe jakaś nieznana kobieta dziecko płci męskiej, liczące około czterech miesięcy. Przy dziecku znaleziono kartkę następującej treści: „Stasio, urodzony 16 lutego 1937. **Jestem bez dachu nad głową, nie mam gdzie się podziać, a dziecka nie zabiję, jak mi będzie lepiej, to je zabiorę, medalik daję na znak, abym mogła poznać swoje dziecko, proszę gorące serca o litość nad dzieckiem."** Dziecko oddane zostało Miejskiemu Urzędowi dzielnicy I.

Wyścigi konne we Lwowie

Wyniki z 21 dnia wyścigów — czwartek 17 czerwca 1937 r.

Gonitwa I. — 500 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 2.000 m.: 1) Subaghazi — R. hr. Potockiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Hardy II. — F. Wójcika (typ „Dz. Polsk."); 3) Batiar — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 7.50, fr.: 5.50, 6.50.

Gonitwa II. — 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.600 m. (przeszkody): 1) Olkusz — J. Nowina-Krasuckiego; 2) Mascotte — J. Goszczyńskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Don — M. i J. Karlingera. Tot. zw.: 30.50, fr.: 9, 6.

Gonitwa III. — 500 zł. dla 3 l. og. i kl. półkrwi. Dystans 2.600 m.: Pantyr — stajni Jawidz; 2) As — W. Krzeczunowiczowej (typ „Dz. Polsk."); 3) Zadymka — stajni J. Z. S. Tot. zw.: 23.50, fr.: 9, 7.

Gonitwa IV. 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. (płoty): 1) Fredo — stajni Warna (typ „Dz. Polsk."); 2) Hassan-Bej — H. Herszlewicza (typ „Dz. Polsk."); 3) Pandur — A. Jaruszewskiego. Tot. zw.: 10.50, fr.: 6. 6.

Gonitwa V. — 700 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1.600 m.: 1) Cylicja J. Nowina-Krasuckiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Parthenis — stajni Jawidz; Iriola — H. Lewartowskiego. Tot. zw.: 15. fr.: 9.50, 10.

Gonitwa VI. — 600 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo - arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Do-mety — stajni Pełkinie (typ „Dz. Polsk."); 2) Przekora — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 3) Faszystka — stajni Chorobrów. Tot. zw.: 10, fr.: 5.50, 5.50.

Gonitwa VII. — 500 zł. dla 3 l. og i kl. Dystans 1.200 m.: 1) Gare a toi — J. Strużyńskiego; 2) Reine de Fleues — St. Żarczewskich (typ „Dz. Polsk."); Galimatias — M. i K. Karlingera. Tot. zw.: 24, fr.: 8.50, 7.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Chińskie morza" oraz rewia.

CZORTKÓW. Casino: „San Francisko".

DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Klub kobiet", Palace: „Żona dwóch mężów", Sokół: „Północ woła".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".

KOŁOMYJA. Mars: „Jestem niewinny", Gwiazda: „Bohater dnia".

LUBLIN. Apollo: „Sam na sam" i „W państwie smoka", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział" Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „X 27" i „Amfitrion".

PRZEMYŚL. Casino: „Burłak z nad Wołgi", Olimpia: „Anthony Adwerse", Raj: „Roolin Hood z Eldorado".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Bohater dnia".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Ze Skolego

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI O STANIE ZDROWOTNYM. Referent sanitarny Starostwa w Stryju, p. dr. Szmyda stwierdza co następuje: W miejscowościach letniskowych Hrebenów, Korczyn, Korostów, Skole, Synowódzko wyżne, Tuchla, Zełemianka nie było i nie ma żadnych chorób zakaźnych. W Sławsku od 21 maja nie było żadnego wypadku chorób zakaźnych. Ci, którzy rozszerzają fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój, działają albo z nieświadomości albo złej woli na szkodę społeczną i będą pociągani do odpowiedzialności za rozszerzanie niepokojących i nieprawdziwych wiadomości.

Ze Stanisławowa

POKAZ WYTWÓRCZOŚCI RZEMIOSŁA. Wystawa wytwórczości rzemiosła z obwodu stanisławowskiego wywołała żywe zainteresowanie w Stanisławowie i na terenie całego województwa. W trzech salach mieszczą się eksponaty, które świadczą o wyrobieniu i możliwościach wytwórczych rzemieślników stanisławowskich. Ciekawie przedstawia się grupa eksponatów o charakterze eksportowym i wynalazki rzemieślnicze, oraz wyroby kożuszkarskie i białoskórnicze.

Z Rzeszowa

RZESZÓW TONIE W KURZU. Od długiego czasu trwa w Rzeszowie spór pomiędzy Zarządem miasta a właścicielami realności o czyszczenie jezdni. Spór ten przybiera różne fazy ze szkodą dla mieszkańców miasta.

Wprawdzie miasto posiada auto do skrapiania ulic, jednak auto to wyjeżdza na miasto raz dziennie i to dopiero w południe. Wskazanym by było, by Zarząd miasta zarządził, by auto przy najmniej trzy razy dziennie skrapiało ulice.

ARESZTOWANIE PASAŻERA NA GAPĘ. Na stacji kolejowej w Rzeszowie aresztowano niejakiego Franciszka Kuliga ze Lwowa za jazdę bez biletu na linii Lwów-Rzeszów. Kuliga odstawiono do więzienia sądowego.

Ze Stryja

Poważne oszustwo skarbowe

Kier. Brygady Lotnej w Stryju, p. Baran przeprowadził w cegielni F-my Dereżyckiej w Faliszu ad Stryj ścisłą kontrolę — w czasie której stwierdził, że dozorca tejże cegielni niejaki Dmytro Dmytreczko — karany wyrokiem Sądu Okr. w Stryju K. 208-33 — 4 miesięcznym więzieniem za fałszywe zeznania przed Sądem — prowadził przez szereg lat tajny sklep korzenny i wyszynk, sprzedając na większą skalę robotnikom i całej okolicy oczywiście bez patentu i świadectwa przemysłowego, papierosy, wódkę, piwo, wędliny, chleb i t. p.

Od dłuższego czasu pozostawał sprytny geszefciarz pod obserwacją władz skarbowych, jednak zawsze umiał wyślizgnąć się z matni, gdyż sterroryzowani świadkowie utratą pracy — stwierdzali, że Dmytreczko dostarcza im papierosy, wódkę i t. p. na ich prośbę i za ich pieniądze, i w ten sposób uprawiał bezkarnie bardzo intratny interes ze szkodą Skarbu Państwa i biednych robotników, których moral nie zmuszał do kupna u siebie.

Obecnie Komisja kontrolna zabrała dostateczny materiał dowodowy.

Nic dziwnego, że Dmytreczko nie opłacając żadnych patentów, ani świadectw przemysłowych, jak również lokalu i światła — dorobił się znaczniejszej fortuny, kupując sobie w różnych okolicach potajemnie nieruchomości, jak n. p. w Bolechowie.

Obecnie udało się ująć spryciarza przeciwko któremu wdrożono doniesienie Skarbowi.

OSTATECZNA LIKWIDACJA POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO. Przed laty 7-miu runął Bank Przemysłowy Polski, w którym drobni ciułacze składali swe oszczędności. Przeważna część to biedni emeryci, nauczyciele i robotnicy fabryczni Zagłębia Naftowego.

Bank ogłosił upadłość na kilkanaście milionów zł., zapewniając publicznie wierzycieli, że otrzymają z likwidacji, trwającej najwyżej do roku całe 100 proc. należytości.

Po roku jednak wypłacił Bank pewnej liczbie wierzycieli jedynie po 15 proc., zobowiązując się spłacić całkowitą należność najpóźniej w ciągu następnego roku.

Upadły Bank wypłacił swym urzędnikom sute odprawy jednorazowe, wynoszące u dyrektorów nawet do kilkudziesięciu tys. zł. Wszystko to kosztem krwawicy nędzarzy.

Mijały lata. Bank się powoli likwidował. Urzędowało w likwidacji kilku płatnych dyrektorów, pobierających do kilkudziesięciu tys. miesięcznie. Przedłużano likwidację do lat 7-u. Kapitał stopniał.

Dopiero po 7 latach otrzymali wierzyciele z Zarządu Masy Upadłości Banku Polskiego zawiadomienie, że na zupełne wyrównanie swej pretensji otrzymają aż 3 proc. płatnych gotówką w ciągu mies. czerwca b. r.

Wiadomość ta wywołała wśród setek zainteresowanych uzasadnioną rozpacz i gorycz. Jest to istotnie krzywda wołająca o pomstę.

Z Podhajec

BUDOWA KOŚCIOŁA W TELACZEM. W Telaczem, gminy Stare Miasto powstała przed przeszło rokiem nowa osada polska na rozparcelowanych gruntach księżny Puzyniny. Bank parcelacyjny wydzielił pałac z częścią parku dla T. S. L. na szkoły i część gruntu oraz materiał z dwóch budynków gospodarczych na kościół. Osadnicy zaoferowali pracę. Potrzeba jednak jeszcze gotówki, żeby budowę ruszyć z miejsca. Celem przysporzenia środków na budowę, miejscowy Oddział Z. S. wraz z czytelnią T. S. L. i Kółkiem Rolniczym urządził w niedzielę festyn w parku w Telaczem, na który przybyli goście z Litwityna i Podhajec.

KRONIKA LUBELSKA

ZMASAKROWANY PRZEZ POCIĄG. Koproń Stanisław, lat 24, zam. przy ul. Łęczyńskiej 72, umysłowo chory, w celu samobójczym rzucił się pod pociąg towarowy, zdążający z Kowla do Lublina, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

ŁADNA KLIENTKA. 23 letnia Maria Genea (Piaskowa 15) wstąpiła do piwiarni Ratymskiego Bolesława (Bychawska 22), każąc sobie podać piwo i zakąski, a po spożyciu takowych odmówiła uregulowania rachunku w sumie zł. 4 gr. 80. Poszkodowany restaurator doniósł o tym policji.

STRZAŁY NA TLE NIEPOROZUMIEŃ MAJĄTKOWYCH. Mieszkaniec wsi Hostynne pow. hrubieszowskiego 31 letni Dynia Michał na tle nieporozumień majątkowych, wszedł na podwórze swego krewnego — Dyni Łukasza, którego usiłował zabić, strzelając do niego z uciętego karabinu, czy też rewolweru starego typu. Strzał chybił. Dynię Michała zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

GROŹNE POŻARY. We wsi Sąsiadka pow. zamojskiego z nieustalonej na razie przyczyny na szkodę Orchowskiego Jana i 5 innych gospodarzy spłonęło 6 zagród gospodarskich. Straty wynoszą około 10 tys. zł. Również we wsi Cegielnia pow. hrubieszowskiego na szkodę Surowca Jana i 3-ch innych gospodarzy spłonęły domy mieszkalne i różne zabudowania gospodarcze, oraz częściowo narzędzia rolnicze. Ogólne straty wynoszą 4.340 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

KRADZIEŻE. Popowicz Stanisławie (Wyszyńskiego 4) skradziono nesseser z różnymi przedmiotami, ogólnej wartości 280 zł. — Szarmanowi Fajwelowi z Parczewa skradziono z komórki gumę od sandałów wart. 48 zł. — Domańskiej Pelagii w sklepie Rozenbauma Chila (Lubartowska 1) skradziono 60 zł. gotówki, którą posiadała w portmonetce ukrytej na piersiach.

Weryfikacja służby w b. sokolich drużynach polowych i skautingu

Na podstawie zarządzenia pana Ministra Spraw Wojskowych została utworzona przy Dowództwach Okręgów Korpusów Nr. V., VI. i X. komisja dla wydawania zaświadczeń z przebiegu służby w organizacjach przedwojennych byłych polowych drużyn sokolich, oraz skautingu organizowanego przez Sokół dla osób zamieszkałych na terenie poszczególnych O. K. dla stwierdzenia pracy niepodległościowej o ile nie posiadają jeszcze odpowiedniego zaświadczenia.

Osoby ubiegające się o wydanie zaświadczenia stwierdzającego przebieg służby w wymienionych organizacjach powinny wnieść do właściwego Dowódcy O. K. umotywowane podanie na kwestionariuszu, który można nabyć w gniazdach sokolich.

Do podania powinny być dołączone oryginalne dowody stwierdzające dokładny czasokres służby (od — do) i jej charakter.

Zaświadczenia wystawiane przez organizację sokolą powinny zawierać adnotację na jakiej podstawie zostało wydane (zapiski ksiąg, kronik i innych wiarygodnych źródeł). W razie braku oryginalnych dokumentów mogą być przedstawione dowody zastępcze, sporządzone i podpisane przez osobę zainteresowaną a potwierdzone przez conajmniej dwóch wiarygodnych świadków, których podpisy muszą być urzędowo legalizowane. Świadkowie powinni stwierdzić czasokres służby (od — do) i przytoczyć źródła posiadanych wiadomości. Takie dowody zastępcze mają być zaopiniowane przez odnośne gniazda sokole.

Podania (kwestionariusze) należy wnosić do D. O. K. VI. Lwów pl. Bernardyński 6 od chwili ogłoszenia do 31 grudnia 1937 r.

Z uwagi na likwidację z tym dniem komisji, termin jej nie będzie przedłużony.

* * *

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych zawiadamiamy zarazem, że kwestionariusze na podania są do nabycia w Dzielnicy Małopolskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" we Lwowie, ul. Sokoła l. 7. II. p.

Dla pokrycia wszelkich kosztków administracyjnych Komisji oraz przesyłki pocztowej z odpowiedzią Komisji opłacają wnoszący podania kwotę zł. 2'50 za pośrednictwem przynależnego Gniazda sokolego lub wprost do Dzielnicy za pośrednictwem P. K. O. na konto: Związek Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce Dzielnica Małopolska, Lwów, konto czekowe Nr. 101421, lub też przekazem poczt.

„Z bliska i z daleka"

Numer specjalny, poświęcony Anglii

Numer Maj, Czerwiec (5, 6) b. r. „Z bliska i z daleka" przynosi następujące artykuły: Stefan Legeżyński:. „Londyn przed stu laty" Jerzy Tochtermann: „Port londyński i jego handel". — Dr. Adam Malicki: „Nawrót do uprawy roli Wielkiej Brytanii". — Prócz powyższych Józef Slebodziński: „Pochodzenie i wędrówki cyganów". — Dr. Maria Jarosiewicz: „Lwów i jego rola w przekroju historycznym" (tłum. z N-ru bułgarskiego „Z bliska i Z daleka"). — Cztery artykuły w dziale „Młody Krajoznawca" — Zapiski — 12 recenzji „Wśród książek" i „Świat na srebrnym ekranie".

Numer podwójny, bogato ilustrowany — cena 45 gr.

Do nabycia w księgarni „Leopolia", ul. Chorążczyzny 7, oraz w księgarni „Książka" Mazzucato, ul. Czarnieckiego 12, lub w Administracji: Lwów, Kościuszki 9, III p. Inst. Geograficzny.



SOBOTA, DNIA 19 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Jakie postępy zrobiliśmy w hodowli karakułów" — pogadanka — wygłosi inż. Adam Skoczylas. 12.25 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 14.53 (Lw.) „Nasz program". — 15.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 16.30 Tańce koncertowe. — 17.20 Pieśni ludowe śląskie. — 17.50 „W archipelagu trockim". — 18.00 (Lw.) Pogadanka społeczna. 18.05 (Lw.) Comedian Harmonists — (płyty). — 18.25 (Lw.) Pogadanka aktualna. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Zespół Stefana Rachonia. 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Nowiny leśne — prof. Jan Kloska. — 21.05 „Z różnych stron świata". — 21.45 Nowości literackie omówi Stanisław Czosnowski. — 22.00 Recital śpiewaczy. — 22.20 Transmisja z Pola Mokotowskiego. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny i Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie o godzinie 23.10 — 23.20: „Na plaży w Zimnej Wodzie" — monolog. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Janina Rawicz - Jasińska — sopran.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.55 Wiedeń. „Zmierzch Bogów" — opera R. Wagnera (tr. z Opery).
18.00 Praga. „Diagnoza i miłość" — operetka Herza.
20.00 Bruksela francuska. Koncert orkiestrowy.
20.30 Paris PTT. Festival Alfreda Bruneau.
21.00 Rzym. „Fedora" — opera Giordana.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

ROMAN GORGOLEWSKI
Handel towarów żelaznych
Lwów, ul. Sobieskiego 3. Tel. 239-70
Poleca w największym wyborze, po najniższych cenach: **Lodownie** pokojowe, maszynki do robienia lodów, **Słoje** i aparaty „WECKA" oraz inne, **Naczynia** kuchenne, nakrycia stołowe i wyroby nożownicze, **Okucia** budowlane i meblowe. **Narzędzia** rzemieślnicze i ogrodnicze. Oraz wszelkie artykuły w dział żelazny wchodzące. 1771



NAUKA

LETNIA KOLONIA
prywatnego Gimnazjum im. H. Jordana, wyjeżdża na lipiec i sierpień do Uścieczka, nad Dniestrem. Do kolonii może być przyjęta młodzież (obojga płci) innych zakładów. 6571

WOLNE POSADY

CHŁOPCA
do praktyki kuśnierstwa — przyjmę. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 6543

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

BARDZO TANIO
sprzedam okno okute, używane, w dobrym stanie, rozmiar 105×180 z kilkoma wstawionymi szybami i wannę cynkową używaną w dobrym stanie, bez dziur i łatek i duża cynkowa wanna. Bogdanówka (Lwów), Orla 3 (od 15—16).

NOWOOTWARTA PRACOWNIA OBUWIA
wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda, Lwów, Zyblikiewicza 21.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

OSOBA
skromnych wymagań, z szyciem, szuka jakiegokolwiek zajęcia — do naprawy bielizny — do pensjonatu, dworu lub t. p. Zgłoszenia do Administracji pod „Pracowita". 6545

ZARZĄDCA
leśnik egzaminowany, przemysłowiec drzewny, rybak, rolnik, wyższe studia, poważne referencje, chlubne świadectwa, obejmie odpowiednie stanowisko. Zgłoszenia do Administracji „48 letni zarządca". 6546

WYCHOWAWCZYNI
bezwzględnie uczciwa, poszukuje zajęcia do dzieci, pomoc w gospodarstwie, jako lektorka lub do towarzystwa starszej osoby. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego „Mało wymagająca". 6563

OPIEKUNKA
do dzieci, szuka kilkugodzinnego zajęcia, rano lub popołudniu, na spacery lub wycieczki. Zgłoszenia Dziennik Polski pod „Skromne wymagania". 6561

ZDROJOWISKA

HREBENOW — (Karpaty pow. Stryj) — Pocztowy Dom Zdrowia — pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 6447

JAREMCZE
Pensjonat „Lwigród" poleca piękne, słoneczne pokoje. — Komfort. Park. Tarasy. Garaże. Kuchnia zdrowa — obfita. Ceny nader umiarkowane. 6558

OKOLICA ROZŁUCZA
pokoje z utrzymaniem, wynajmę. Informacje: Zadwórzańska 15/II, od 4—6. 6576

RÓŻNE

DZIEWCZYNKA
dziewięciomiesięczna do oddania. Listy Admin. „Dziecko". 6579

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25.

Daj grosz na T. S. L.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, słoneczne. Oglądać: Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 6553

POKÓJ
umeblowany, komfortowy — z klatki schodowej. — Plac Bernardyński 14. 6544

DLA PANIENEK
z zamożniejszych domów — pokój z utrzymaniem w solidnym domu. Tarnowskiego 64. II. p., m. 3. 6557

POKÓJ
kuchnia, komfort, jasne. — Krasińskiego 32, tramwajem 3. Wodociągi. Ulicą Stelmacha. 6551

DUŻE,
bardzo ładne, czteropokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, przy Czarnieckiego dwa, zaraz do wynajęcia. 6478

DWA POKOJE
komfort, kuchnia. Wronowska 8. 6560

4 POKOJE
z kuchnią, terasą, komfort, do wynajęcia, Lwów, Gundulića 8. 6578

2 POKOJE,
kuchnia, komfort, dla chrześcijan. Potockiego 30, m. 2. 6577

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie we willi, do wynajęcia, Krasińskiego 31. 6564

ZIELONA 57.
2 luksusowe garsoniery 2-pokojowe, 2 garaże do wynajęcia. 6415

ZA DOBRE ŚWIADECTWO POLECA
ZEGARKI FIRMA ROZWARZEWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 2. (Hotel George'a) 2044

POKÓJ,
kuchnia, łazienka, pełny komfort, solidnym, samotnym do wynajęcia. Miączyńskiego 8, boczna Łyczakowskiej. 6521

GARSONIERA
komfortowa, łazienka, ewentualnie biuro, od gospodarza, oglądać Senatorska 7. 6559

DWA POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, tanio wynajmę od 1 lipca. Królowej Jadwigi 47. 6574

PRZYJMĘ
ucznia gimnazjalnego lub licealnego, dom kulturalny, staranna opieka. Asnyka 7, m. 5. 6573

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne bez podatku, zaraz do wynajęcia. Kurkowa 22. 6572

TRZY POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie — natychmiast do wynajęcia, — ul. Gródecka 2 B. — Telefon: 230-07. 6540

SZUKAM
skromnego kącika przy jednej osobie — za pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia do Administracji pod „Spokojna". 6562

3 POKOJE
kuchnia, ogród, weranda, — komfort, do wynajęcia Nabielaka 29. 6515

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty remontowe w gmachu Biblioteki Politechniki we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca 1937 roku o godzinie 10-tej w Oddziale Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (III. p.).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicach urzędowych Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego i Zarządu Miejskiego m. Lwowa.

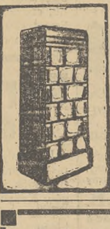
We Lwowie, dnia 17 czerwca 1937 r.

Za Wojewodę:
Inż. Bronisław Welczer mp.
Kierownik Oddziału

2104

LODOWNIE 2097 **FRIDDOR LILIPUT 40 zł.**
RENTSCHNER, ul. Legionów 37.

RADZIMY
PRZED ZAKUPNEM JAKIEJKOLWIEK BIELIZNY MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECINNEJ LUB POŚCIELOWEJ OGLĄDNĄĆ (BEZ OBOWIĄZKU KUPNA) WYROBY I CENY ZNANEJ FABRYKI BIELIZNY „PAW", Lwów, Sykstuska 1 2036



TYLKO „SZUWSKO"
piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze.
Wyłączna sprzedaż wyrobów
Zakładów Ceramicznych WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO
J. MYDLAK i S. CHOMIAK
Lwów, Chocimska 2.
Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067

KTO!

pragnie zakupić **KOSMETYKI** najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie najniższych
w Perfumerii S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a
Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!
Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

Szczoteczki do zębów oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA" S-ka z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 2 Tel. 206-69 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.